

# DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA  
DZIEŃ BYDGOSKI  
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI



GAZETA GDAŃSKA  
DZIEŃ KUJAWSKI  
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja:  
Toruń, Bydgoska 56  
Filja Admin. Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749  
Telefon nocny: 749  
Telefon Filii: 748  
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 188

## Ostatnia ziemską wędrówką śp. Hiruoka Kawai posła Japonii w Polsce

Warszawa, 18. 8. (PAT). W Warszawie odbył się wczoraj pogrzeb zmarłego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Japonii w Warszawie Hiruoka Kawai.

Już od godzin wczesnych na ulicy Foksal, gdzie mieści się poselstwo poczęła się gromadzić publiczność. Przed godz. 11 do poselstwa japońskiego przybyli minister spraw wewn. Pieracki, minister Hubicki, minister Zarzycki, w zastępstwie ministra spraw zagranicznych



śp. HIRUOKI HAWAL

podsekr. stanu Szembek, wiceminister spraw wojskowych Fabrycy, podsekr. stanu Lechnicki, podsekr. stanu Doleżał tudzież członkowie korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem apost. Marmaggiem na czele.

O godz. 11.45 wyruszył kondukt pogrzebowy do kościoła św. Krzyża. Przed trumną kroczył oddział wojskowy, dalej niesiono wieńce od p. Prezydenta Rzplitej, prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych, następnie niesiono ordery. Przed katafalkiem postępowało duchowieństwo.

Zwłoki śp. Hiruoka Kawai spoczywały na katafalku, tonącym w kwiatach i ciągnionym przez 6 koni. Za katafalkiem postępowała rodzina oraz członkowie poselstwa japońskiego, dalej członkowie rządu, a p. min. Pierackim na czele w zastępstwie p. prezesa Rady Ministrów, podsekretarza stanu, korpusu dyplomatycznego in corpore, generalicja z szefem sztabu gen. Gąsiorowskim, wyżsi urzędnicy Min. Spr. Zagr. z min. Schaezlem, dalej przedstawiciele towarzystwa polsko-japońskiego, instytutu wschodniego oraz akademickiego koła przyjaciół Japonii.

Kondukt żałobny przeszedł Nowym Światem, Krakowskim Przedm. do kościoła św. Krzyża. Do kościoła przybył p. prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz, który reprezentował p. Prezydenta Rzplitej.

Mszę św. odprawił ks. biskup Gall, w asyście licznych duchowieństwa, z kardynałem

### Historycy sowieccy jada do Warszawy

Moskwa, 18. 8. (PAT). Onegdaj opuściła Moskwę delegacja uczonych sowieckich na kongres historyków w Warszawie. Lunaczarskij wyjeżdża jednocześnie do Warszawy z Pa-ryżem.

Kakowskim na czele. Egzekwie odprawił nuncjusz apostoleki Marmaggi.

Po nabożeństwie zwłoki śp. Hiruoka Kawai przewieziono na cmentarz Powązkowski.

Warszawa, 18. 8. (PAT). Przed pogrzebem ministra Hiruoki Kawai wice-dyrektor protokołu dyplomatycznego p. Rajnold Przeździecki, w imieniu p. Prezydenta Rzplitej złożył na trumnę zmarłego posła japońskiego insygnia, przyznanej mu pośmiertnie wielkiej wstęgi orderu „Polonia Restituta”.

Warszawa 18. 8. (PAT). Pan prezes rady ministrów Jędrzejewicz wystosował do wice

hrabiego Saito prezesa rady ministrów w Tokio depeszę treści następującej: „Głęboko wzruszony zgonem znakomitego przedstawiciela Japonii ministra Kawai proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów mojego najwyższego współczucia, jak również wyrazów głębokiego żalu ze strony rządu polskiego. — (—) Jędrzejewicz, prezes rady ministrów.”

W odpowiedzi pan premier otrzymał następującą depeszę: „Głęboko poruszony telegramem od Waszej Ekscelencji z wyrazami żalu z powodu śmierci ministra Kawai proszę przyjąć moje gorące podziękowanie jak również i rządu. (—) Wicehrabia Saito, prezes rady ministrów.”

### Budowa radiostacji w Toruniu zostanie rozpoczęta w kwietniu roku przyszłego

(o) Warszawa 18. 8. (tel. wł.) — Radiostacja w Poznaniu przechodzi z dniem 1 października roku bież. na własność Polskiego Radja. Obecnie — stacja ta ma siłę 1,5 kilowata, po przejęciu zostanie wzmocniona do 16 — 20 kilowatów, a to dla zwiększenia zasięgu, co stało się koniecznym na skutek drożyzny aparatów lampowych, na które tylko można było do-

ład odbierać z miejscowości odległych o kilkadziesiąt kilometrów od Poznania radiostację poznańską. — Nowa rozgłośnia w Poznaniu będzie oddana do użytku publicznego już 1 grudnia roku bież.

Jednocześnie dowiadujemy się, że budowa rozgłośni radiostacji w Toruniu ma być podjęta w kwietniu roku przyszłego.

### Z „raju“ hitlerowskiego do Polski uciekają rodowici Niemcy

(o) Grodno 18. 8. (tel. wł.). W rejonie miejscowości Rokówek pruska straż graniczna postrzeliła b. posła socjalistycznego do Reichstagu Wilholtza, który zbiegł z obozu koncentracyjnego w Warnen i przekraczał granicę polsko — niemiecką. Wilholtz mimo rany przeszedł na stronę polską, gdzie został are-

sztonowany i chwilowo osadzony w strażnicy granicznej.

W kilku innych rejonach polska straż graniczna aresztowała innych zbiegów z obozów koncentracyjnych. M. in. przedostało się do Polski 3 uciekinierów z obozu w Góldapie rodowitych Niemców

## Nasz artykuł o warunkach współpracy Polski i Gdańska wywołał głośne echo w prasie niemieckiej

Berlin, 18. 8. (tel. wł.). Streszczając artykuł naszego pisma omawiający warunki współpracy między Polską a Gdańskiem, „Börsen Ztg.” zaznacza, że niewiadomo, czy chodzi tu o stanowisko urzędowych czynników polskich czy też o poglądy prywatny dziennika polskiego. Wrazie gdyby wyrażone przez nas postulaty były opinią rządu warszawskiego, to wysuwanie ich

pisze „Börsen Ztg”, mogłoby poważnie zagrażać porozumieniu polsko-gdańskiemu.

„Börsen Kurrier”, oświadcza, że żądania jakie wysunęliśmy w tym artykule przekraczają granice tego, na co W. Miasto może się zgodzić, ponieważ zawierają warunki, których spełnienie równałoby się osłabieniu żywiołu niemieckiego na rzecz polskiego. Gdańsk — wywodzi „Börsen

Kurier” — gotów jest nadal okazywać wobec Polski ustepliwość w granicach, na jakie pozwala samodzielny charakter Wolnego Miasta, a co poza nie wykracza, zagraża niepodległości W. Miasta i musi być odrzucone.

Niemiecka prasa Wolnego Miasta również żywo zareagowała na nasz artykuł. Nacjonalistyczny „Der Vorposten” przedrukował omawiane w nim warunki współpracy polsko-gdańskiej, zaopatrując je w swoisty komentarz. Pismo uważa, że wysunięty przez nas program współpracy jest programem maksymalnym, który nie da się zrealizować(?).

### Zadania portu gdańskiego

(o) Warszawa 18. 8. (tel. wł.) Dziś obradować będzie konferencja polsko-gdańska w sprawie uzgodnienia statystyki ruchu w portach Gdańska i Gdyni. Wyniki tej konferencji będą podstawą do zgłoszenia przez delegację gdańską propozycji co do zakresu zadań portu gdańskiego.

### Powrót młodzieży niemiecko-gdańskiej z wycieczki po Polsce

Do Gdańska powróciła w dniu wczorajszym z Krakowa wycieczka młodzieży niemieckiej, która bawiła w obozie YMCA w Mszanie Dolnej w Karpatach, oraz drużyna harcerzy niemieckich z Gdańska z Góddöle.

Do młodzieży gdańskiej przyłączyła się również pćłowa młodzieży polskiej z Krakowa, jadącej z Góddöle do Gdyni, ażeby w charakterze nieoficjalnym spędzić kilka godzin z kolegami gdańskimi.

Do zebranej młodzieży polskiej i gdańskiej przemówił wiceprezydent senatu Greiser.

Kierownik wycieczki harcerskiej z Krakowa podh. Warski podkreślił serdeczne węzły, jakie zawiązały się między młodzieżą polską a gdańską, tak w Góddöle, jak i w obozie w Mszanie Dolnej i zakończył swoje przemówienie trzykrotnym „Czuwaj” na cześć młodzieży gdańskiej.

# Zasada elity społecznej zagranicą i w Polsce

Przemówienie prezesa Sławka na niedawnym Zjeździe Legionowym, charakteryzujące w krótkim a zwartym zarysie podstawowe zasady przyszłej Konstytucji, wysunęło m. i. również postulat szerzego uwzględnienia w sprawach państwowych głosu tych ludzi, którzy dla budowania i umocnienia Państwa szczególnie pomyślnie zasłużyli, stając się w ścisłym tego słowa znaczeniu elitą społeczeństwa. Z tą wysuniętą przez prezesa Sławka zasadą próbuje oczywiście polemizować partje opozycyjne, przedstawiając ją jako rzekomo „koncept sanacyjny”, jako innowację rzekomo „nigdzie nie spotykaną”. Wobec tego nie od rzeczy może będzie pokrótce zobaczyć, czy i jak to zagadnienie elity wysuwa się w zamierzeniach i formach ustawodawczych w innych państwach Europy.

Alfredo Rocco, minister sprawiedliwości i wyznań religijnych faszystowskiej Italji, omawiając obecne prawodawstwo swej ojczyzny, powiada: — „Dogmatowi zwierzchnictwa ludu, któremu rzeczywistość dzień w dzień zadaje kłam, teoria faszystowska przeciwstawia dogmat zwierzchnictwa państwa, jako prawnej organizacji narodu, oraz narzędzia jego potrzeb dziejowych. Parlament nie stoi poza państwem, lecz jest jednym z jego podstawowych organów. Ponieważ pierwszym zadaniem izby poselskiej jest wspólna praca z rządem przy tworzeniu praw i ponieważ ma ona to czynić jako rzeczniczka potrzeb i uczuć rozmaitych ugrupowań społecznych, oczywiście jest, że system wyborczy musi polegać przede wszystkim na współdziałaniu zorganizowanych czynników”.

W myśl tych założeń, faszystowska ordynacja wyborcza decydujący wpływ przyznaje uznanym legalnie organizacjom syndykalistycznym, — ogółowi wyborców pozostawiając jedynie prawo zatwierdzenia lub odrzucenia listy kandydatów na posłów, jednej i obejmującej cały kraj, a ułożonej przez elitę społeczną. W ten sposób — znów według słów Alfreda Rocca: — „Izba wybieralna przestała być w ustroju faszystowskim Izbą z ustrojów liberalno - demokratycznych, t. j. wyrazicielką nieistniejącej „woli” bezpostaciowej i niezróżnicowanej masy jest to przeciwnie: Izba wyłoniona z głosowania zorganizowanego, bliska duszy ludu, czynne i świadome narzędzie losów narodu”.

Faszystyzm wprowadza więc bardzo zasadniczą poprawkę pojęć o równości praw politycznych. Uprzywilejowane zostają czynniki zorganizowane na podstawie interesów materialnych poszczególnych warstw i zawodów. Obok tego wyróżnienia reprezentacji zawodowych i gospodarczych ugrupowań, ustawodawstwo dzisiejszej Italji (ze względów oczywiście politycznych) przyznaje stanowisko uprzywilejowane partji faszystowskiej, której Wielka Rada jest uznanym ustawowo organem władzy.

Niemniej wyraźnie moment polityczno - społeczny uwzględnienia i ustawodawstwa sowieckie. Głównym ośrodkiem konstytucji rosyjskiej jest zasada, że pełna władza i wszystkie prawa należą wyłącznie do proletariatu miejskiego i wiejskiego z zupełnym przekreśleniem zasad równości obywatelskiej. Tym celom służy również struktura wszystkich organów władzy sowieckiej, pochodzących z wyboru, od rad wiejskich i miejskich poczynając a kończąc na wszechrosyjskim zjeździe rad i centralnym Komitecie wykonawczym („Weik”).

W obu tych więc państwach, w poszukiwaniu nowych form ustrojowych przekreślono lub znacznie uszczuplono zasadę politycznej równości obywatelskiej, oddając rządzący państwem w ręce elity, formowanej na podstawie określonych przesłanek polityczno - społecznych lub na platformie reprezentacji gospodarczych interesów. Wreszcie ustawodawstwo dzisiejszych Niemiec nie jest wprawdzie jeszcze rozbudowane, jednak rząd Hitlera szeregiem dotychczasowych zarządzeń (m. in. przekształceniem partyjnych oddziałów szturmowych na pomocnicze organa władzy) dowiódł już, że dąży drogą ustawodawstwa do utrwalenia rządów pewnej określonej ideologii politycznej.

Jakże wyraziście od tych przykładów odbijają zasady nowej polskiej konstytucji w tych założeniach, które dotyczą struktury ciał ustawodawczych, w szczególności zaś Senatu! Utrzymana zostaje w całej pełni demokratyczna zasada powszechności i równości praw wyborczych ogółu przy wyborach sejmowych. Utrzymana zostaje również pełnia praw inicjatywy ustawodawczej i kontroli izby poselskiej.

Jeśli Senat w przyszłej swej postaci ma być wyłoniony przez uprzywilejowaną grupę społeczeństwa, u źródeł tej zasady nie tkwi ani wzgląd na zapewnienie trwałości rządów pewnej określonej ideologii politycznej, ani chęć przyznania przywilejów pewnym klasom czy pewnym interesom gospodarczej, materialnej natury.

Nowa Konstytucja sięga do moralnych wartości społecznych, powołując do współuczestnictwa w budowaniu Jutra Państwa tych wszystkich, którzy wyruszyli ponad swe otoczenie i zasłużyli się Ojczyźnie bezinteresownym, twórczym wysiłkiem. Pierwszą kadrę wyborców senackich stanowić mają kawalerowie orderów: Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości. W jednym szeregu zasłużonych znajdują się tu więc — jak wspominał przy

kładowo w swem przemówieniu pułk. Sławek — i poseł PPS. Tomasz Arciszewski, zasłużony bojowiec z lat rewolucji 1905 r. i poseł Stronnictwa Narodowego, Franciszek Arciszewski, zasłużony oficer armji polskiej. Znajdą się tu ci wszyscy, którzy swym rzeczycystwem w silkiem budowali i umacniali niepodległość Polski bez względu na to, jaką wyznają ideologję polityczną i jakie reprezentują interesy klasowe czy zawodowe. I na tej samej podstawie wyróżniania wartości moralnych, skierowanych ku dobru Państwa, oprze przysły Senat swą pracę rozszerzenia praw wyborczych do Senatu na dalsze koła zasłużonych.

Pięknie pisał świeżo, w rocznicę zwycięstwa nad Wisłą, wicemarszałek Sejmu, prof. Wacław Makowski: — „Widzę państwo polskie jako wspólne dobro powszechne obywateli, jako organizację, która daje możność rozwoju jednostce i pomaga społeczności w osiągnięciu celów zbiorowych. Największą siłą, na której gruntuje się nasza przyszłość, jest siła moralna, siła związku pomiędzy jednostką a zbiorowością, siła „miłości czynnej”, jak mówił znakomity socjolog Petrażycki. Ta miłość czynna tworzy, ochrania, podnosi i znaleźć musi swój wyraz w Państwie Polskiem”.

## Sadżawka Sjonu

Przed rokiem w pomorskiej „narodowej” prasie często można było czytać powoływania się na „poważną opinię zagranicy”, która w obronie „zagrożonych zasad demokracji” mniej lub więcej wykłótnie plugawiła Polskę za to, że „toleruje dyktaturę Piłsudskiego”. Celowali w tem — oczywiście wedle twierdzenia pp. „narodowców” — zwłaszcza „n a s i p r z y j a c i e l e — Francuzi”. Coprawda, dzienniki „narodowe” przezornie nie wymieniały nazwisk. Ale wreszcie tak się zdarzyło, że jakiś mniej rozgarnięty publicysta „wygarnął” je niedyskretnie. Pokazało się, że owymi serdecznymi p r z y j a c i o l m i pp. „narodowców”, byli sobie.. komanizujący lewicowcy z pp. Blumem, Pfeifferem i innymi ż y d k a m i i francuskimi na czele.

Przed pół rokiem zaś, ta sama pomorska „narodowa” prasa przytaczała „poważną opinię niemiecką” o tem, że w Polsce kryzys gospodarczy wzrasta, że wszystko idzie w pieca na łeb, że katastrofa ekonomiczna jest nieunikniona. Ale znów się tak jakoś niefortunnie złożyło, że owa „poważna opinia niemiecka” okazała się komunikatem... p o l a k o ż e r c z e j propagandowej centrali rządu Rzeszy, czyli prosto inspiracją osławionego „Biura Contli”.

A wreszcie teraz, ta sama „narodowo-pomorska” prasa rozhasła się na temat przemożnego jakoby rozrostu w Polsce wpływów ciemnych sił masono-żydowskich, które (jakżeby mogło być inaczej?) idąc rączka w rączkę z „sanacją”, wiodą biedne, a nieszczęśliwe państwo w ośchłą czarnej zguby. I znów — jak w tamtych obu razach — punktem wyjścia dla informacji pp. „narodowych” dziennikarzy są, oczywiście, „poważne źródła zagraniczne”.

Może Opatrzność tak zdarzy, że dziś, jutro, za tydzień czy za dwa, jakiś mniej opatrny członek któregoś z „narodowych” redakcyj znów mimowoli „wysypie” garsteczkę nazwisk owych zagranicznych informatorów. Wtedy w owej redakcji zrobi się z tego zapewne jeszcze jeden przewrót pałacowy, — ktoś komuś zapewne znów nawymyśla za „zdradę taję m n i e” partyjnych, a jeszcze ktoś inny jeszcze komuś innemu upakuje pieść w szczękę albo w żebro, że to „o n w i n i e n”.

Ale my, ludzie skądinąd dobrzy, choć przez rozżalonych pp. „narodowców” wiecznie posądzani o szpikowanie ich grzbietów żądłem niecznych, niesłychanie kunsztownych i szatańsko chytrych intryg, — tym razem weźmiemy już chyba na siebie winę ujawnienia jednego, choć zapewne nie jedynego źródła owych „masono-żydowskich” rewelacji „narodowej” prasy z ostatniej doby.

Otóż całkiem od pp. „narodowców” pomorskich niedaleko, bo w Berlinie, w samem centrum hitlerowskiego sztabu, jest sobie pewien fenomen, który się dźwięcznie zwie: Alfred recte Abel R o s e n f e l d. Fenomen dlatego, że jego „aryjskie” i „germańskie” pochodzenie jest zgłola świeżej daty: urodził się bowiem w prowincji bałtyckiej jako rosyjski ż y d e k, który potem, dorósłszy, robił w ciągu wielkiej wojny pewna rzecz, nie-

koniecznie na „korzyść” Niemiec wynikające... Ten pan, sprytnie skumawszy się z Adolfem Hitlerem, bardzo wczesnie, bo już po wojnie, kiedy „narodowemu” dyktatorowi dopiero świtały w głowie pomysły „rasowości”, stał się z biegiem czasu niezastąpionym jego współpracownikiem. Ba, dziś jest.. jednym z współtwórców „narodowego” programu partji hitlerowskiej i „szarą eminencją” od spraw propagandy, bo redaktorem naczelnego hitlerowskiego organu.

Oto tytuły głównych „prac propagandowych” tego „arcy-narodowego” p. Rosenfelda: „Ślady żydostwa w historii”, — „Zbrodnie wolnomularstwa”, — „Krytyczne badania nad masonerją”, — „Niemoralność Talmudu”, — „Sjonyzm jako wróg państwa”, — a wreszcie: „Protokoły mędrców Sjonu i światowa polityka żydowska”.

Gdyby się nie wiedziało, że to są tytuły „prac” zdegenerowanego, spodłego ży d a w s l u ż b i e niemieckiej, można by pomyśleć, że to nagłówki artykułów w pomorskiej prasie „narodowej”... Brzmia bowiem dosłownie niemal — jednobrzmiąco..

Nie o tytuły jednak chodzi, ale o treść „dzieł” tego osobliwego informatora „narodowej” prasy, ży d a i h i t l e r o w s k i e g o a g e n t a p r o p a g a n d o w e g o w j e d n e j o s o b i e. Oto Rosenfeld miota się w swoich pismach z jednaka, „rasową” uściekłością nie tylko przeciwko ży d o s t w u, z którego sam wyszedł, ale i przeciwko k a t o l i c y z m o w i, który on, „rasowy poganin”, określa jako „upadającą religję syryjsko-żydowsko-orientalną”. Miota się nie tylko przeciw F r a n c j i, jako „opętaniu przez międzynarodową masonską finansjerę” krajowi „gangreny i dekadencji rasowej”. Ale również śliną najzacieklejszego, najplugawszego jadu obczekuje P o l s k ę, jako „zażydzonej Polacken-Land”, który „nie dorósł do samodzielności”, który „nie zasługuje na miano narodu” i który copędzej powinno się.. „skolonizować zachodnią, niemiecką kulturą” w myśl wskrzeszonego hasła „Drang nach Osten”.

Oto informator pp. „narodowców” na polskiem Pomorzu, — jedna z owych „poważnych a głębokich” krynic, skąd mędrcy „narodowcy” sanhedrynu pomorskiego pełnemi haustami, aż do tytułów włącznie, pijają swą wiedzę o „sanacji”, o „masonerji” i „żydostwie”.

Pp. „narodowcom” widocznie nie szkodzi to, że na powierzeni tej samej, żydowsko-hitlerowskiej, brudnej sadzawki p. Rosenfelda pływają np. także i plugastwa, mające — pod maską mówienia o żydach — zohydzać również k a t o l i c y z m i P o l s k ę. A no pewnie. Można te plugastwa przecież na swój użytek „przecieżić”, — jako iż umiejętność „przecieżania komara” leżała przecież i leży w naturze p e w n y c h g a t u n k ó w ludzj zawsze, od wieków, — zapewne jeszcze od ery najdoskonalszych w faryzeizmie mędrców Sjonu.

## Święto Żołnierza



Dn. 15 bm. odbył się na błoniach pod Nowem Miastem, w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej obchód dorocznego święta 2-iej Dywizji Kawalerji. Na zdjęciu Pan Prezydent Rzplitej w obecności d-cy dywizji gen. Wienia wy-Długoszewskiego wręcza plakię dowódcy 11-go pułku ułanów, który zdobył buńczuk za najlepsze wyszkolenie pułku

## „Calgaric” na redzie w Sopotach

Angielski statek „Calgaric” na pokładzie którego twórca skautingu generał R. Baden-Powell zamierza przed powrotem do Londynu, odwiedzić niektóre porty Bałtyku, odpłynął onegdaj o godz. 17 z Gdyni.

Statek „Calgaric” zatrzymał się około godziny 6 rano na redzie w Sopotach. Na pokładzie statku angielskiego udał się, celem złożenia wizyty generałowi Baden-Powellowi, komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Rosting, przedstawiciele konsulatu angielskiego oraz przedstawiciele Senatu.

W godzinach wieczornych statek „Calgaric” opuścił redę sopocką, udając się w dalszą drogę.

## Trzy nowe dekrety P. Prezydenta Rzplitej

Ogłoszone zostały trzy dekrety Prezydenta Rzplitej Polskiej, wydane na podstawie ustawy o pełnomocnictwach, a odnoszące się do spraw, związanych z wymiarem sprawiedliwości. Pierwszy dekret dotyczy ograniczenia przymusu adwokackiego w sprawach cywilnych, wszczętych przed wprowadzeniem nowego kodeksu postępowania cywilnego, drugi znosi sąd okręgowy w Suwałkach, trzeci nowelizuje przepisy o sądach kupieckich i przemysłowych.

## Zmiany w dyplomacji

Dowiadujemy się, że p. Karol Holman mianowany został polskim konsulem generalnym honorowym w Malmoe (Szwecja) i p. Aleksander Moc wicekonsulem w Pittsburgu.

Dr. Tadeusz Chromicki mianowany został sekretarzem ambasady polskiej przy rządzie włoskim w Rzymie.

## Bilans handlowy francusko-polski

Według ogłoszonych obecnie przez rząd francuski danych o handlu zagranicznym w pierwszym półroczu r. b. wywóz towarów francuskich do Polski wyniósł 66,7 milj. franków przywóz z Polski natomiast osiągnął 106,2 milj. franków, podczas gdy w pierwszym półroczu r. ub. wywóz do Polski wyniósł 159,6 milionów franków, a przywóz z Polski 130,7 milionów franków.

Wynika z tych liczb, że w pierwszym półroczu roku 1932 saldo było dla Francji dodatnie (+ 28,9 mil. fr.), zaś w roku 1933 — ujemne (— 32,7 mil. fr.).

# Rurki z kremem kanclerza Hitlera

## Opowiadanie przyjaciela młodości twórcy Trzeciej Rzeszy

W wąskiej uliczce wiedeńskiej dzielnicy Leopoldów, w domu zamieszkałym tylko przez biedaków, żyje towarzysz Hitlera z lat młodości niejaki Hanisch, który kiedyś wraz z dzisiejszym kanclerzem Niemiec mieszkał w tym domu.

Zdaje się, — mówi Hanisch — że jestem jednym z niewielu, którzy coś powieścić mogą o życiu Hitlera w latach jego młodości.

Poznałem Hitlera 24 lata temu. W sierpniu 1909 przyjechałem do Wiednia. W kleszeni nie miałem ani grosza, a tylko kilka listów polecających i adresów wśród których znajdował się adres pewnego zakładu noclegowego. W pierwszą noc, którą tam spędziłem poznałem młodego człowieka, którego jedynym ubraniem były podarte spodnie. Mówił entuzjastycznie o Niemczech. Z rozmowy dowiedziałem się, że żyje z jałmużny wyżebranej na ulicy. Podzieliłem się z nim kawałkiem chleba; był to cały mój majątek. Powiedział mi wówczas, że cały dzień nie jadł.

Musieliśmy codziennie szukać jakiegoś zarobku, ponieważ bezpłatnie nie mogliśmy mocować w zakładzie. Zapytałem się Hitlera co umie? On odpowiedział, że jest malarzem pokojowym.

Zarabialiśmy obaj jak się dało: trzepaliśmy dywany, pracowaliśmy jako murarze, potem zaś byliśmy trażarzami.

Sytuacja się poprawiała. Zarabialiśmy z czasem więcej niż potrzebowaliśmy na życie. Hitler wówczas stał się leniwym, nie chciał chodzić do pracy, siedział w domu i tylko rozmyślał o sprawach politycznych. Z nadejściem zimy zaproponowałem mu, aby malował widoki, które następnie sprzedawałem. Miał dosyć czasu, który spędzał na rozmowach o polityce. Poznałem, że jest wrogiem socjalnej demokracji a nie znajdował też słów uznania dla chrześcijańsko społecznych. Wierzył, że cel uświęca środki i że polityka może iść jakąkolwiek drogą, chociażby i okrutną, byleby tylko osiągnąć swój cel.

W tym czasie Hitler często proponował mi, aby wspólnie z nim założył partię polityczną. Ale nie mogliśmy się od niego w żaden sposób dowiedzieć jak on sobie tę nową partię przedstawia. Był on zupełnie niezdolny do jakiegokolwiek inicjatywy a umiał tylko krytykować.

Wówczas też wszystkie swe interesy

prowadził z żydami, którym sprzedawał własnoręcznie malowane pocztówki. Charakterystycznym rysem jego natury była jego przychylność do arystokracji. Niejednokrotnie opowiadał, że arystokracja w swym wiekowym rozwoju doszła do „stopnia szlachetności”.

Drugim jego konikiem obok polityki była religia. Nie ukrywał wcale swego wrogu osposobienia wobec katolicyzmu a luteranizm uważał za najodpowiedniejsze wyznanie dla Niemców, dodając zarazem, że chrześcijaństwo nie przyniosło dla Niemiec nic dobrego.

Wszystkie zarobione pieniądze wydawał na gazety i — „kremrole” (rurki z kremem), których to łakoci potrafił zjadać olbrzymie ilości.

Nie słyszałem o nim kilka lat ani słowa — kończy Hanisch swe opowiadanie korespondentowi ryskiej Segodnja. Dopiero w roku 1920 nazwisko Hitlera odbiło się o me uszy, ale nie przywiązywałem do tego większej wagi, nie wiedząc nawet, że mowa to o moim dawnym kompanie.

## Paryż wita entuzjastycznie zwycięskich lotników

Rossi i Codos wylądowali w stolicy Francji

Lotnicy transatlantycy Rossi i Codos przybyli do Paryża. Stolica Francji na przyjęcie zwycięskich lotników przygotowała uroczystości, rozpoczęte powitaniem przez eskadrę samolotów, które na wysokości 304 mtr. krążyły nad miastem, wywołując entuzjastyczne manifestacje zgromadzonych na ulicach tłumów.

Rossi i Codos, którym towarzyszyła eskadra honorowa, opuścili się na lotnisko w Le

Bourget, gdzie oczekiwały ich olbrzymie tłumy mieszkańców Paryża, premier Daladier, minister lotnictwa Pierre Cot i liczni przedstawiciele świata politycznego.

Daladier wygłosił przemówienie powitalne. Następnie lotnicy udali się do ratusza paryskiego w otwartym samochodzie, który po drodze spotykał się z entuzjastycznymi owacjami tłumów.

## Powrót D. Marszałka Piłsudskiego do Warszawy



We wtorek popołudniu powrócił do Warszawy po parotygodniowym pobycie w Pikieliszkach p. Marszałek Piłsudski wraz z rodziną. — Na zdjęciu p. Marszałek opuszcza dworzec w towarzysztwie min. M. Bułkiewicza i wicemin. gen. Fabrycego

## Jak ś. p. prof. W. Mazurkiewicz zorganizował ucieczkę Marszałka J. Piłsudskiego z więzienia?

Zmarłemu niedawno znakomitemu uczonemu i działaczowi niepodległościowemu, ś. p. prof. Władysławowi Mazurkiewiczowi, poświęca „Kurjer Poranny” feljton, opisujący uwolnienie Marszałka Piłsudskiego z więzienia rosyjskiego przez prof. Mazurkiewicza:

„Wład. Mazurkiewicz, kończący petersburską wojskowo-medyczną Akademię, wybierał się do Łodzi, aby tam pracować, jako lekarz dermatolog i jako członek PPS, wśród robotników. Nagle uwięzienie Piłsudskiego 21. 2. 1900 r. i przewiezienie go z cytadeli warszawskiej do szpitala św. Mikołaja Cudotwórcy w Petersburgu, w marcu 1901 r., pokrzyżowało wszystkie plony Wład. Mazurkiewicza. Jego bowiem wybrała partja do przeprowadzenia ucieczki Piłsudskiego.

Ojciec młodego medyka, mający wielkie stosunki w stolicy Rosji i zażyłą znajomość ze wszechmogącym Horymkinem i Kleingelsem, miał mu „na poczekaniu” wyrobić posadę ordynatora w psychiatrycznym szpitalu św. Mikołaja. Wiedział Wład. Mazurkiewicz, że przeprowadzwszy szczęśliwie, czy nieszczęśliwie ucieczkę więźnia — narażony będzie i on i jego najbliższa rodzina na najcięższe przeżycia — jednak nie zważał się ani na chwilę — za zezwoleniem partji, wtajemniczył tylko w plany siostrę swoją w Taubowie, aby w razie czego

zajęła się jego starymi rodzicami. Załatwiwszy w ten sposób, krótko, po męsku, sprawę swoich najbliższych — udał się do szpitala.

Ułatwioną miał sytuację o tyle, że dyrektor szpitala dr. Czeczot, wiedział o symulowaniu choroby umysłowej przez Piłsudskiego. Z końcem kwietnia 1901 r., otrzymał mianowanie na ordynatora i — na 1 maja starego stylu, został naznaczony ten jego pierwszy, najpiękniejszy i — zarazem — ostatni dyżur lekarski.

Codziennie tymczasem znosił do szpitala rozmaite części ubrania dla więźnia, dziękując losowi i sprawiły, że chorych, podejrzanych o symulację, sprowadzano często na dół, do specjalnego badania, dzięki czemu będzie mógł swojego więźnia wyprowadzić z celi, bez zwracania niczyjej uwagi. Z zinnem męstwem, przeprowadził cały plan, choć po ludzku — jak sam o tem opowiadał — załamywał się w ostatniej chwili.

Był młody miał życie piękne przed sobą i miał kochaną rodzinę, zwłaszcza matkę, którą kłękł jego nie przeżyła. Jednak się nie załamał. Z uderzeniem godziny 7-ej — „chory więzień” był już na dole, a w parę minut później już był przebrany, od kurtki aż po ów nieszczęśliwy historyczny szapokłak, który się okazał o połowę za duży. Wszystko szło gładko, przygotowane genialnie. Służba urlopowana, lekarze

nieobecni, lecz z chwilą przebrania się więźnia zaczęło się wszystko gmatwać.

Przedewszystkiem wyjście umówione nie mogło się odbyć według planu, bo znaleźli się niemi potrzebni świadkowie. Trzeba było wychodzić i nemi drzwiami — a więc nie temi, opodal których czekali towarzysze z dorożką.

Wład. Mazurkiewicz nie stracił zimnej krwi ani na chwilę. W pośpiechu najwyższym, ale spokojnie, rozważnie, wyprowadził więźnia przeciwną stroną gmachu, złapał przejeżdżającą dorożkę, zaprzęgnię na nieszczęście w zdychającego konia i ruszył ku punktowi wyznaczonemu. Jechali wolno, jak za karawanem. Wład. Mazurkiewicz irytował się na izwoszczyka: trupy ci wozić, nie żywych ludzi. A Piłsudski powtarzał: — niech sobie jedzie jak chce; patrzcie jak zielono, jak pachnie dookoła...

Zapamiętał tę jazdę i te słowa Wład. Mazurkiewicz do końca życia — opisuje je ze wzniesieniem, bez podkreślania wielkiej swojej gotowości do poniesienia każdej ofiary i do wzięcia na siebie całej odpowiedzialności. On to bowiem należał na zebraniach konspiracyjnych, aby nikt poza nim nie był wciągnięty w tę niebezpieczną robotę. On też sam od początku do końca przeprowadził ją — wprost brawurowo.

## Przyszłoroczne wykłady w Gdyni

Odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni posiedzenie komisji porozumiewawczej przy tejże Izbie dla opinjowania programu Instytutu Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych w Gdyni w dziale gospodarczym w obecności dyrektora Instytutu prof. Hilarowicza, dyrektora Izby dra Krupskiego, prof. W. L. Biegeleisena i prof. Aleksandra Jovanowicza z Belgradu. Po stanowiono, że program wykładów przyszłorocznych obejmować będzie kwestje unij celnej i preferencyjnej państw Małej Ententy i państw naddunajskich wogóle, kwestje unij nawigacyjnych, stosunki gospodarcze Polski z innymi państwami, ogólne zagadnienia ekonomiczne, a specjalnie zagadnienia walutowe, tudzież kwestje handlu kompensacyjnego.

## Jubileuszowy znaczek odsieczy wiedeńskiej

Z okazji 250-ej rocznicy zyciostwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem Min. Poczt i Telegrafów wprowadza w obieg nowy znaczek pocztowy wartości 1 zł. 20 gr.

Rysunek znaczka przedstawia fragment obrazu Jana Matejki „Odsiecz Wiednia” z główną postacią króla Jana Sobieskiego na pierwszym planie.

Znaczek tłoczony jest w kolorze ciemno niebieskim z odcieniem fioletowym na papierze lekko kremowym z wodnym znakiem.

W sprzedaży znaczek ukaże się po raz pierwszy w dniu obchodu rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej.

## Budowa nowej kolei

Rozpoczęcie robót na szlaku Szczakowa — Bukowno

Przed paru dniami odbyła się w Szczakowej uroczystość rozpoczęcia robót około budowy nowej kolei, łączącej Szczakowę z Bukownem. Jakkolwiek jest to kolej niewielka, gdyż mierzy tylko 12 przeszło kilometrów, to jednak bardzo duże jest jej znaczenie gospodarcze, komunikacyjne, a nawet turystyczne.

Kolej ta skraca połączenie Górnego Śląska z główną magistralą idącą przez Szczakowę o blisko 23 km. Kolej ta przechodzi przez bogate złoża piasku, który potrzebny jest dla celów budowlanych na Górnym Śląsku i który dotychczas nie mógł być należycie eksploatowany. Kolej ta wreszcie przechodzi przez piękną wyżynę leśną, znakomicie nadającą się na osadę lotniskową. Jak wiadomo, Olkusz i sąsiednie osiedla potrzebują koniecznie miejscowości od poczynkowej i nowobudowana kolej stwarza po temu doskonałą sposobność.

Brak soczystości cery mimo pokrzepienia organizmu na lotnisku — przypisać należy nie dostatecznej ochronie przed nadmiarem słońca i zmianami atmosferycznymi. Ożywiająca zatem i zmiękczająca naskórek ochronnym kremem „Ultrasol” oraz Dra Lustra roślinnym pudrem egzotywnym, który wybitnie zmiękacza twardą skórę. 484j

## Pierwsza wystawa piekarska i ogólnokrajowy pokaz pieczywa

W dniu 23 września rb, otwarta będzie w Warszawie pierwsza wystawa piekarska, połączona z ogólnokrajowym pokazem pieczywa polskiego.

W dniu 24 września odbędzie się pierwszy zjazd delegatów cechów, należących do związku cechów piekarskich.

Wystawa oraz zjazd odbędą się z okazji 10 lecia działalności zrzeszeń piekarskich w Polsce.

## Pod znakiem swastyki

W KRAJU TORTUR...

— Premier pruski Goering wydał zarządzenie, zakazujące dokonywania wiwiskcji zwierząt na całym obszarze Prus. Przekroczenie tego przepisu karane będzie internowaniem w obozach koncentracyjnych.

## SZTURMÓWKI ROSYJSKIE W ZAGŁĘBIU BUHRY.

W prasie niemieckiej ukazała się odezwa, wzywająca rosyjan, ukraińców i obywateli rosyjskich do podawania swych adresów celem utworzenia organizacji hitlerowskiej w Zagłębiu Buhry. Akcja werbunkowa spoczywa w rękach wiejakiego Siecenki.

## FLIRT NIEMIECKO-WŁOSKI

Z inicjatywy organizacji studenckich została utworzone specjalne obozy letnie dla studentów włoskich i niemieckich. Obozy te mają na celu zacieśnienie stosunków włosko-niemieckich. W miesiącu sierpniu zostanie otwarty obóz w jednej z nadmorskich miejscowości w Niemczech zaś we wrześniu trzy obozy we Włoszech. W obozie niemieckim znajdzie pomieszczenie około 350 studentów.

# Wiosna życia duchowego W dniu przyjazdu pielgrzymki francuskiej na Pomorze

W związku z przybyciem w dniu dzisiejszym na Pomorze wycieczki katolików francuskich zamieszczamy poniżej w obszernym streszczeniu świetny artykuł księdza H. M. pta „O wartości katolickiego życia” z Dziennika Poznańskiego Nr. 186.

Może dwa najważniejsze zjawiska ogólnoludzkiego znaczenia spostrzega dziś bystry obserwator na arenie życia, na płaszczyźnie światowych wypadków, kryzys i odrodzenie katolicyzmu. Mówi się już o tem głośno, w książkach, pismach, na kongresach. Są tacy, którzy nawet twierdzą, że katolicyzm wchodzi w epokę najświetniejszego rozwoju.

Dowiadujemy się np., że 6 milionów narwóceń notuje panowanie Piusa XI, że misje rozwijają się w sposób dotąd niebywały, co dało powód znakomitemu publicyście i historykowi francuskiemu, Goyau'owi do nazwania tego rozwoju „marche de l'Eglise”. Sięgniemy do literatury. Rzucają się w oczy tysiączne tomy literatury religijnej, czytane i rozchwytywane. Jeden tylko mały przykład: w Polsce Jezuici w przeciągu 10 lat rozprędali 98.000 tomów poważnych dzieł traktujących o życiu wewnętrznym. Katolickie pismo „Rycerz Niepokalanej” bije się w przeszło 500.000 egz., co przewyższa wszystkie inne nakłady pism polskich. Niektóre pisma katolickie, jak „Posłaniec Serca Jezusowego”, rozchodzą się w świat w kilkudziesięciu językach, czem znowu nie może poszczycić się żadne pismo na świecie. We Francji dzieło Gorrigou-Lagranga: „Die sa nature et son existence” rozeszło się w 300.000 gzemplarzach, a świeżo w Niemczech w przeciągu kilku tygodni książka prof. Adama „Jezus Christus” została rozchwyтана. A w nauce? Jesteśmy świadkami niebywałego rozwoju filozofii chrześcijańskiej, filozofii św. Tomasza z Akwinu. Jak przed 50 laty nie znalazłbyś na uniwersytetach żadnego wybitnego świeckiego tomisty, a mało i duchownych, to dzisiaj ich pełno. — Sorbona ma słynnego Etienne Gilsona, Monachjum Geysera, Lowanium de Wulfa, paryski Instytut katolicki Maritaina — a wymieniamy tylko świeckich. A czy nie jest następnie to znamienne, że nigdy od wielu set lat nie było takiego rozkwitu życia zakonnego, takiej wiosny, jak się wyraża jeden z nieprzeciętnych znawców życia katolickiego, jak dzisiaj. — A narodzenie się Akcji Katolickiej, a ten rozwój stowarzyszeń i związków religijnych, te rzesze młodzieży pod sztandarami wiary, choćby w Polsce te przeszło 300 tysięcy członków SMP, czy to nie świadczy o rozwoju, o odrodzeniu Kościoła?

Zobaczmy zaś do serc mas protestanckich w Niemczech lub odczepionej Anglii. Czy była kiedy od czasów Lutera czy Henryka VIII, taka tęsknota za Kościołem, takie dążenie do złączenia się z Mater Ecclesia, jak obecnie? Przecież protestanci już dziś wracają do liturgii rzymskiej, do spowiedzi św., do życia zakonnego. Pomijamy zaś nazwiska

## Zwinięcie obozu harcererek

W środę po odjeździe skautów angielskich w obozie harcererek na Polance Redłowskiej, nastąpiło przy ognisku uroczyste zakończenie zlotu harcerzy, którzy przybyli do Gdyni — celem powitania Naczelnego Skauta świata lorda Baden Powella. W miłym i wesołym na stroju śpiewano pieśni obozowe, prowadzono gawędy i ochoczo tańczono.

We czwartek nastąpiło zwinięcie obozu i w godzinach wieczornych dzielne harcerki i harcerze opuścili Gdynię.

## Zarządzenie w sprawie pracy w cukrowniach

W związku z nadchodzącą kampanją cukrowniczą, minister opieki społecznej polecił wszystkim inspektorom pracy wydać odpowiednie zarządzenia w sprawie pracy w cukrowniach.

Przedewszystkiem więc zakazana ma być bezwzględnie praca nocna kobiet. Ponadto zlikwidowany ma być stosowany przez niektóre cukrownie system pracy na 2 zmiany po 12 godzin, które mają być zastąpione trzema względnie czterema zmianami.

W wypadkach wyjątkowych mogą być udzielane poszczególnym cukrowniom zezwolenia na przedłużenie pracy conajwyżej do 56 godzin w tygodniu dla wszystkich kategorii robotników.

głośnych w świecie konwertytów (Claudel, Papiński, Bourget i in.). Nie jest również przypadkowym rozwój uniwersytetów katolickich czy to wymienimy rozbudowę kolosalnego Gregorianum w Rzymie, czy rozrost uniwersytetu, prowadzonego przez jezuitów w Tokio. A już gdzie jak gdzie, to w świątyniach katolickich znajdziemy wyraźne dowody potężnego odrodzenia się katolicyzmu. Rzesze komunikujących ludzi, rzesze spowiadających się i modlących, te szeregi ojców, matek i dzieci, znajdujących się na przeszkoleniu w rekolek-

cjach, są głośnym świadectwem, iż Kościół dziś doznaje jakby nowego zakwitnięcia. A kwiatami na tem drzewie to wspaniałe kwiaty męczeństwa w Meksyku, Bolszewji i Hiszpanji, to dowody, że Kościół zawsze świeży, kwitnący, jak niegdyś gdy purpurą ciepłej krwi zalewał piasek Colosseum.

Te fakty suche, logiczne nawet nieuporządkowane, myślącemu człowiekowi ułatwią dojście do wniosku, że rzeczywiście żyjemy w epoce odrodzenia religijnego, a osobliwie katolickiego.

## Pod Ossowem



W 13-tą rocznicę bitwy pod Ossowem delegacje organizacji społecznych oraz ludność okoliczna defiluje przed mogiłą poległych w bitwie żołnierzy, składając wieńce i wiązanki kwiecica

# Akcję dodłużenia pracowników państwowych skutecznie prowadzi Bank Urzędniczy

Obok akcji oddłużenia rolnictwa, przemysłu i handlu, którą przeprowadza rząd, nie mniej ważne i pilne jest zagadnienie oddłużenia świata pracowników państwowych, jako największej obecnie warstwy konsumentów, od których stanu finansowego zależy w dużym stopniu rozwój wewnętrznych obrotów gospodarczych. Zagadnienia tego nie da się jednak rozwiązać drogą przepisów prawnych, a jedynie samoczynną akcją urzędników.

Rolę tę spełnia jedyna w Polsce instytucja kredytowa — Bank Urzędniczy, której zadaniem i celem jest racjonalizowanie, uzdrowienie i potaniecie kredytu dla pracowników państwowych. Bank prowadzi akcję oddłuża-

nia świata pracowniczego, która polega w głównej mierze na komasacji krótkoterminowych zobowiązań urzędników i skonwertowaniu ich na pożyczki średnioterminowe, nisko oprocentowane, spłacalne w miesięcznych ratach amortyzacyjnych.

Jak ważną jest działalność tego banku dla pracowników państwowych, świadczy o tem fakt, że na jeden miliard złotych, pobieranych pensyj rocznie, pracownicy państwowi opłacają kilkanaście milionów złotych rocznie lichwiarskich procentów od różnych swych drobnych długów finansowych, bądź towarowych.

Bank Urzędniczy posiada obecnie 1600 członków i udzielił w ciągu swej dwuletniej

## Z pobytu p. wicewojewody pomorskiego w Gdyni

W ub. poniedziałek wyjechał z Torunia do Gdyni p. wicewojewoda pomorski dr. Seydlitz celem wzięcia udziału w uroczystym przyjęciu p. gen. Baden-Powella, oraz w promocji podchorążych marynarki wojennej. Z powodu niedopatrzenia, wśród dygnitarzy, witających gen Baden - Powella nie wymieniliśmy p. wicewoj. Seydlitza, co niniejszem uzupełniamy. P. wicewojewoda brał udział w powitaniu w Gdyni twórcy harcerstwa światowego.

## Zwyżka cen polskich bekonów w Londynie

Według wiadomości, otrzymanych z Londynu przez organizacje przemysłu bekonowego, tendencja rynkowa w ciągu tygodnia ubiegłego była bardzo mocna. Ceny wszystkich bekonów, w tej liczbie i polskiego zwyżkowały, co tłumaczy wyprzedaniem dotychczasowych zapasów, znajdujących się w chłodniach.

Giełda londyńska z dnia 11 bm. notowała za centnar bekonów w szylingach: polski — 67 do 73, duński 81—84, holenderski 73—78, estoński 75—78; lotewski 73—75; litewski 70—75 i szwedzki 78—80.

W dniu 3im bm. wysłano z Polski na rynek brytyjskie ogółem 607,537 kg bekonów, a więc mniej, niż w tygodniu poprzednim kiedy eksport wyniósł 653,383 kg. Ilość szynek peklowanych natomiast uległa zwiększeniu. Wysłaliśmy ich do Anglii bowiem 104,721 kg, podczas gdy w tygodniu poprzednim tylko 101,550 kg.

## Zyto polskie na rynku holenderskim

Jak donoszą z Rotterdamu, żyto polskie w ciągu ubiegłego miesiąca zwyżkowało na rynku holenderskim, jednakże w końcu lipca ceny spadły do 3,15 flh za 100 kg., przyczem popyt był minimalny. Na notowaniach jęczmienia, odbijało się projekowane przez rząd wprowadzenie cła, — od przywozu jęczmienia, kukurydzy i ewentualnie owsa, a więc na te gatunki zboża, które nadają się, jako pasza dla bydła. Należy zaznaczyć, że owies polski osiągnął ceny dość wysokie, a miano wicie owies wagi 51—52 kg uzyskiwał cifa Rotterdam 4,45 flh. Jednakże w końcu ub. miesiąca nastąpiła ogólna zniżka cen owsa na skutek licznego napływu ofert ze strony czosłowskiach eksporterów.

## Polska czynnikiem stabilizacji

Nasza polityka gospodarcza w świetle opinii holenderskiej

Ciesząca się w sferach gospodarczych Holandji, Belgji i Anglii dużymi wpływami Agence Economique Financiere Neerlandaise w Hadze oraz European Economic and Financial News Agency w Londynie, wydała w tych dniach do swego biuletynu gospodarczego specjalny dodatek, poświęcony położeniu gospodarczemu Polski i możliwościom współpracy kapitału zagranicznego z Polską.

Dodatek analizuje w sposób wszechstronny i rzeczowy położenie i potrzeby naszego kraju i udowadnia, że Polska w przeciwieństwie do większości krajów europejskich, okazała się czynnikiem stabilizacyjnym, rezygnującym z wszelkich eksperymentów w dziedzinie gospodarczej i walutowej, dotrzymującym swych zobowiązań, że tem samym polityka gospodarcza naszego kraju wzbudza zagranicą

coraz większe zaufanie. Ukazanie się tego dodatku właśnie w chwili obecnej świadczy o wyjątkowym zainteresowaniu zagranicy naszym krajem.

Warto przy tej okazji wspomnieć, że kierownik tej instytucji dr. V. M. Kresin barwił w roku 1931 w Polsce i w Gdańsku i opublikował w roku 1932 doskonale opracowaną w języku holenderskim broszurę, w której w sposób zwięzły, ale mocny, udowadnia prawa Polski do Pomorza i do bezpośredniego dostępu do morza. Autor stwierdza, że prawa te są tak jasne, a polskość Pomorza tak oczywista, że nawet Niemcy niewątpliwie kiedyś to zrozumieją. Broszura wzbudziła swego czasu, szczególnie w holenderskich sferach gospodarczych duże zainteresowanie Polską i jej znaczeniem.

działalności około 600 pożyczek na ogólną sumę przeszło 404 tys. zł, oprocentowanych 8 od sta rocznie, przyczem amortyzacja tego kredytu rozkładana jest w miarę możliwości płatniczych dłużnika na kilka lat w drobnych ratach miesięcznych. Podkreślić należy, że Bank rozpoczął swą działalność w sierpniu 1931 r. z kapitałem udziałowym w wysokości 22 złote, szybki rozwój jego świadczy o dużej potrzebie istnienia takiej instytucji dla świata pracy.

Bank udziela pożyczek tylko swoim członkom. Członkiem Banku zostać może każdy pracownik państwowy, ewentualnie emeryt, który należy do jakiegokolwiek organizacji zrzeszającej pracowników państwo. i który zadeklaruje przynajmniej jeden udział w wysokości 100 zł, a wpłaci wpisowe 5 zł i przynajmniej pierwszą ratę na poczet służbowego udziału, który może być spłacany w ciągu 25 miesięcy po 4 zł. Co do wojskowych — powinni oni również, przystępując na członków Banku, wykazać się przynależnością do jakiegokolwiek ich organizacji, choćby nawet o charakterze naukowym lub społecznym, jak Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Fundusz Samopomocy itd.

Bank urzędniczy przez swych członków objął teren całego państwa i wszystkie dziedziny administracji politycznej, skarbowej, ziemskiej, wojska, nauczycielstwa szkół powszechnych, średnich i wyższych, sędziów i prokuratorów, urzędników sądowych, kolejnictwa, poczty, telegrafu i telefonów, Najwyższej Izby Kontroli, sejmu i senatu, więziennictwa, przedsiębiorstw państwowych, banków państwowych, monopoli państwowych i policji. — Skład członków świadczy o ogólnym charakterze Banku Urzędniczego.

## KRONIKA

sobota  
19  
sierpnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Firmina

Sobota Marjana Rufina W.

Repertuar kin:

Mars — Pozwólcie nam żyć,  
Światowid — Mokra parada,  
Palace — Czemp.

## TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis.

W piątek, dnia 18 bm. o godz. 20.00

Tania piątek

Przedstawienie popularne po cenach

najniższych od 0.25 do 1.45 zł.

„Fraulein Doktor”

Faktomontaż w 6 obr. Jerzego Tepy

W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 20.00

Tania sobota

Przedstawienie popularne po cenach

najniższych od 0.25 do 1.45 zł.

„Clown Rix”

Widowisko w 4 akt. Tonny Stanp.

## Z miasta

— Uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Prezydentowej Michały Mościckiej odbędzie się dnia 18 sierpnia br. o godzinie 8,30 w kościele św. Jana na które wszystkie członkinie zaprasza Zarząd Związku Pracy Obyw. Kobiet. 4862

— Zapisy do prywatnej szkoły im. św. Teresy dr. Z. Szczepkowskiej (Kościuszki 4) od 12 sierpnia codziennie między 12 — 13 i 17 — 18 godz. Szkoła przygotowuje chłopców i dziewczynki do gimnazjów, istnieje piąty rok, rozwija się bardzo pomyślnie, ma obecnie sześć klas., do których zgłaszać może na dzieci od 6—15 lat. Mieści się we własnym obszernym i słonecznym budynku, posiada wszystkie potrzebne pomoce naukowe, własne boisko, salę gimnastyczną, hall na przerwy w czasie niepogody. Personel nauczycielski z wyższym wykształceniem, dyrektorka doktor filozofji, znawczyni psychiki dziecka oraz pedagogiki zapewniają szkole do bry kierunku wychowawczy, oraz wysoki poziom nauki. Specjalny tramwaj dowozi dzieci z Bydgoskiego bez przesady. Czesne 20 zł miesięcznie, jedynie klasa szósta 5 zł drożej; miesiące letnich ani żadnych dodatków się nie opłaca. Rytmika oraz języki: francuski lub niemiecki do wyboru, także bez dodatkowych opłat 4863

— Zapisy do Szkoły Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej (Piastowska 2 obok dworca Toruń — Miasto w bloku wojskowym) od 14 sierpnia codziennie od 12 — 13 i 17—18 Szkoła przygotowuje do gimnazjum. Mieści się we własnym obszernym i słonecznym budynku z ogródkiem. Klasy urządzone według najnowszych wymagań pedagogiki i higieny. Personel nauczycielski starannie dobrany przy współdziałaniu Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Rytmika i język francuski bez dodatkowych opłat. 4883

— Wpisy! Szkoła Przynależności Kupieckiego Koedukacyjna, roczna, kurs handlowy buchalteryjny wyższy, maszyn, stenografii, niemieckiego, esperanta. Ulgi kolejowe. Toruń — Małe Garbary 5. Dyrekcja. (Opłaty minimalne). 4865

— Zapisy do Szkoły Handlowej w Toruniu. Dyrekcja 3 klasowej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej ze specjalną klasą 4-tą o kierunku ekonomiczno-handlowym Izby Przemysłowo-Handlowej komunikuje, że zapisy na 1933—34 rok szkolny przyjmują od 8 do 20 sierpnia br. w kancelarii szkoły przy ul. Szpitalnej 6 (obok kościoła św. Jakóba).

Kandydaci do 1-szej klasy winni przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej wzgl. 3 kl. gimnazjum, 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4) 2 fotografie. Kandydaci do 4-tej klasy winni przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ukończenia 3 kl. Szkoły Handlowej, 3) 1 fotografię.

Uczniowie(nice) korzystają ze zniżek kolejowych. Absolwenci szkoły posiadają uprawnienia II kategorii w służbie państwowej cywilnej, oraz korzystają z odroczenia i skróconej służby wojskowej narówni z absolwentami liceów handlowych. 4698

— Nowy Rok szkolny 33/34 w Państw. Seminarjum Żeńskim i Państw. Gimnazjum Żeńsk. rozpoczyna się w poniedziałek dnia 21 sierpnia uroczystą Mszą św. o godzinie 9 w kapliczce Seminarjum. 4908

Z posiedzenia Rady Miejskiej  
m. ToruniaPrezydent Bolt przewodniczący — 100.000 zł na zwalczanie bezrobocia —  
Sprawa terenów dla Tow. budowy tanich domków

Onegdaj wieczorem po dwumiesięcznej przerwie Rada Miejska m. Torunia zebrała się znowu na swe zwyczajne posiedzenie. Poraz pierwszy w myśl nowej ustawy samorządowej Radzie przewodniczył prezydent miasta p. Bolt.

Na wstępie po uczczeniu pamięci zmarłego członka Rady śp. Łabudzińskiego i wprowadzeniu w urząd nowego radnego, p. Antoniego Müllera, p. prezydent Bolt omówił w ogólnych zarysach przepisy nowej ustawy samorządowej znane już czytelnikom z artykułów w naszym piśmie.

Z ważniejszych spraw przedyskutowanych na posiedzeniu, wymienić należy przede wszystkim

kiem kwestję zatwierdzenia projektu herbu miasta oraz pieczęci miejskiej. Ponieważ Magistrat nie rozpiął na projekty konkursu, lecz załatwił sprawę we własnym zakresie, Rada uchwaliła wniosek o przyjęcie projektu odrzucić i wezwać Magistrat, aby konkurs rozpiął.

Dalej uchwalono przystąpić do syndykatu wikliniarskiego, oraz przydzielić bezpłatne tereny pod domy mieszkalne przy ulicach Reja, św. Józefa, Bema, Koszarowej i na t. zw. Górach Kozackich. Uchwalono również zaciągnąć pożyczkę w wysokości 100.000 zł. na cele zwalczania bezrobocia.

Szerzej omawiana była sprawa Państwowe

go Gimnazjum Żeńskiego, które miałyby być utworzone w miejsce istniejącego obecnie Gimnazjum Miejskiego. W myśl dyskutowanego projektu w obecnym gmachu Gimnazjum miała być ulokowana szkoła powszechna, tymczasem zaś w celu utrzymania uczelni będącej deficytową, postanowiono zmniejszyć jej budżet w pozycji rozchodów. Równoległe do tego jednak uchwalono również obniżkę czesnego.

W dalszym ciągu uchwalono pozostawić bez zmian wysokość opłat z tytułu dodatków komunalnych od patentów na sprzedaż napojów alkoholowych i ich wyrób w wysokości 75 proc. od sprzedaży i 35 proc. od wyrobu. Wniosek Magistratu w sprawie zakupu auta ciężarowego dla wodociągów miejskich Rada odrzuciła; uchwalono natomiast wniosek o przyznanie 12.000 zł. na zakup 20 krów mlecznych i paszy dla folwarków miejskich.

Na zakończenie zebrania dłuższą dyskusję wywołał wniosek grupy radnych, którzy na prośbę Towarzystwa budowy tanich domków, poruszyli sprawę przydziału Towarzystwu odpowiednich terenów na parcele przy ul. Reja. Jak wiadomo zarząd miasta przyznał Towarzystwu tereny w bardziej odległej dzielnicy, opierając się na tym, że przy ul. Reja w myśl istniejącego planu zabudowy miasta może być prowadzona jedynie budowa zwarta. Towarzystwo zaś ze swej strony wysunęło argumenty, że budowa małych domków indywidualnych o charakterze wiklinowym w niczem nie zeszpeci ul. Reja, zwłaszcza, że ulica ta jest położona zdaleka od centrum handlowego, gdzie jedynie zasada zwartej zabudowy może być względnie obowiązująca.

Po wyjaśnieniach, udzielonych przez pana prezydenta Bolta, Rada Miejska postanowiła wniosek oddalić. Na tem posiedzenie zakończono.

## Na pocztówce

Nie róbnmy sobie zlej  
reklamy zagranicą

„Kochany „Dniu”!

W czasie ostatniej wizyty wycieczki kombiantów francuskich w Toruniu doszły mnie skargi, że w niektórych miejscowych restauracjach pobierano od gości wygórowane ceny, zwłaszcza za napoje, licząc na to, że cudzoziemcy, nie orientując się w naszych stosunkach, zapłacą bez sarkania. Tak np. w pewnej restauracji kazano płacić Francuzom po złotówce za jedną szklanke piwa!

Wypadki takie zasługują na napiętnowanie, tem bardziej, że przecież i cudzoziemiec, po odwiedzeniu kilku miast polskich, orientuje się w poziomie cen i widzi, kiedy traktuje się go rzetelnie, a kiedy nieuczciwie.

Poruszenie tej sprawy wydaje mi się o tyle naczyniem, że w ciągu następnych dni goście będącymi w Toruniu znowu wycieczkę francuską i przykrą byłoby rzeczą, gdyby mili goście wynieśli z naszego miasta niepochebną opinię o uczciwości jego mieszkańców.

Staly prenumeratorem.

## Cyrk Staniewskich

Samo nazwisko Massimiliano Truzzi, króla żonglerów wystarcza, by ściągnąć tłumy: piłki, kłosze szklane chodzą jak żywe słuchając wprawnej ręki a pochodnie noże, talerze fosforyzujące tworzą koło czarowane koło w postaci mistrza. Mmanos japończy ekwilibryści Two Stonley człowiek bez norwów Vay Broe zachwycają siłą, zręcznością i zimnemi nerwami, Recha czaruje szeregami sztuk magicznych. Little Fred wspaniała tresurą psów i dyr. Staniewska tresurą koni dopełniają resztę.

Humor tworzą kłowni Charli Chaplin i Staś oraz mistrzahumoru i wesolej piosenki i koncertu Bim-Bom (Staniewski i jego partner Maks).

## Kupon

„Dnia Tomorskiego”  
do kina „Mars”

upoważnia do nabycia

2 biletów ulgowych

w dniu 18 sierpnia 1933 r.

(Wyciąć i przedłożyć w kasie).

Parafia Najśw. Marji Panny w Toruniu  
organizuje pielgrzymkę do Częstochowy

Aby spełnić przyrzeczenie tak przedwcześnie zmarłego śp. ks. prob. Pączka, który po udanej zeszłorocznej pielgrzymce parafjalnej zapowiedział, że i w tym roku podejmie się jej zorganizowania celem podziękowania Matce Najświętszej za liczne odebrane łaski. Mamy nadzieję, że znajdzie się odpowiednia liczba wśród parafjan i obywateli miasta i pomoże nam spełnić to przyrzeczenie śp. Ks. Pączka. Będzie to szczególnie uczczenie jego pamięci.

Na liczne już zapytania podajemy do wiadomości, że pielgrzymka wyruszy w środę 13 września rano, a powrót nastąpi 16 września w sobotę, oczywiście o ile zgłosi się odpowiednia liczba uczestników.

Zgłoszenia pisemne, albo ustne należy kierować do kancelarii parafjalnej Najśw. Marji Panny możliwie jaknajprędzej (najpóźniej do 1 września). Koszt przejazdu zależy od ilości uczestników, lecz wynosić będą prawdopodobnie nie więcej, jak 20 zł.

## Z sali sądowej

Sprzedawcy warzyw w kolizji  
z urzędem skarbowym

Ciekawa sprawa toczyła się wczoraj w toruńskim sądzie okręgowym na ile niewykupienia patentów straganiarskich.

Rolnicy przywożący na targ swoje produkty, nie opłacali dotychczas patentu przemysłowego, gdyż produkty swe sprzedawali nie w straganach, lecz poprostu rozkładali je na ziemi. Policja jednak ze względów sanitarnych, zabroniła sprzedaży jarzyn, leżących na ziemi. Handlarze produktów wiejskich i rolnicy wpadli wówczas na nowy pomysł: poukładali na podwyższeniu deski i ze zbudowanych tak prowizorycznych straganów zaczęli bez przeszkód

ze strony policji sprzedawać swój towar.

Aż tu nagle na widownię wystąpił Urząd Skarbowy, nakładając na handlujących rolników kary za niewykupienie patentu, licząc po 36 zł za jeden rok. Sprawa znalazła się w sądzie. Na ławie oskarżonych zasiadło 17 osób, rolników z okolic Torunia. Sądził sprawę sędzia Łubkowski, oskarżenie popierał podprokurator Błęcki, pretensje skarbu państwa zaś zastępował p. Wojtuściszyn. Sędzia po rozpatrzeniu sprawy wymierzył wszystkim oskarżonym po 60 zł grzywny a w razie nieściągalności po 6 dni aresztu.

Delegat Wszechrzłowińskiej  
Wystawy miast  
odwiedził Toruń

Onegdaj bawił w Toruniu p. Vladimir Jiri Kolesovco z Pragi Czeskiej. Wizyta jego stoi w związku z organizowaną przez Czechy Wszechrzłowińską Wystawę miast i uzdrowisk

Gość czeski odbył konferencję z p. prezydentem miasta Boltem, poczem udał się w dalszą podróż do Warszawy.

## Z teatru

Dziś w teatrze szykuje się wielka manifestacja przyjaźni polsko — francuskiej bowiem na przedstawieniu „Fraulein Doktor” obecna będzie wycieczka katolików francuskich do Polski w pełnym składzie. Należy przypuszczać, że publiczność toruńska tłumnie zapelni teatr chociażby ze względu na zmanifestowanie uczuć głębokiej sympatii dla naszej wielkiej aljantki.

W sobotę dnia 19 bm. wielbiciele sztuki teatralnej będą mieli znowu okazję do podziwiania fascynującego przedstawienia amerykańskiej sztuki pt. „Clown Rix” w polskiej doskonałej przeróbce p. Janusza Mazanka. — Zaznaczyć należy, iż przedstawienie to odbiło się głośnie echem w świecie teatralnym polskim i że Teatr Toruński odbiera zewsząd gratulacje z okazji tak doskonale wystawionego widowiska.

Na warsztacie rzyżerskim Teatru Polskiego znajduje się nowa doskonała sztuka amerykańska w polskiej przeróbce pp. J. Mazanka i J. Orłowskiego, której tytułu narazie jeszcze zdradzić nie możemy. Ciekawem jest wszelako to iż dla wystawienia tej sztuki trzeba było w teatrze poczynić specjalne przeróbki natury technicznej. Mimo olbrzymich kosztów z tem związanych dyrekcja nie zawahała się uczcić to aby dać Toruniowi naprawdę ciekawe i oryginalne widowisko.

## Z całego kraju

ZWIĄZEK OBRONY KRESÓW ZACHODNICH  
POD WŁASNYM SZTANDAREM.

Dnia 20 sierpnia br. pod protektoratem J. E. ks. dr. Gawliny, biskupa polowego, gen. dr. Stefana Hubickiego — ministra Pracy i Opieki Społ. i prezesa Fidaou i federacji P. Z. O. O. dr. Romana Góreckiego, Związek Obrony Kresów Zachodnich będzie obchodził uroczystość poświęcenia pierwszego sztandaru Związku, połączonej z dekoracją odznakami Związku osób zasłużonych idei Związku, złożeniem wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza i pierwszą rewję sił Związku na placu Marszałka Piłsudskiego. Do prezydium honorowego, jak i do Rady Naczelnej Związku wchodzi wielu z wybitnych działaczy państwowych i społecznych.

### UTONAŁ W PŁYWAŁNI

We Lwowie wydarzył się na pływalni 26 pp. przy ul. Kleparowskiej, nieszczęśliwy wypadek, zakończony śmiercią młodego chłopca.

Uczeń gimnazjalny, Jerzy Czemerer, liczący lat 16, syn nauczyciela szkoły powszechnej, przybył na pływalnię, celem użycia kąpeli. Około godz. 4 popoł. znajomi koleżdy zauważyli, że Czemerer znikł im z oczu.

Po godzinnej pracy wyłowiono zwłoki młodego chłopca.

Na marginesie tego tragicznego zajścia prasa lwowska wskazuje na brak odpowiednich urządzeń w kąpieliskach lwowskich.

### KATASTROFA NA MANEWRACH

W Suwałkach wydarzyła się wstrząsająca katastrofa, która pochłonęła 5 młodych istnień ludzkich. W czasie przeprowadzania się przez rzekę 8 pułku szwoleżerów, który obecnie odbywa swe manewry niedaleko wsi Sielanka, utonąło 2-ch podoficerów i 3-ch szeregowych tego pułku, mianowicie st. wachm. Kowalewski, kapelmistrz orkiestry pułkowej, kapral nadterminowy Czarnecki, i członkowie orkiestry, Dąbrowski, Maciejowski i Szewko.

Przebieg był następujący: Na promie przepłynął się przez rzekę dowództwo, orkiestra, pluton łączności i dwóch oficerów. Na środku rzeki pękła lina podtrzymująca prom. Wskutek nagłego wstrząsu prom przechylił się i wszyscy wpadli do wody. 5-ciu nieumiejących pływać szwoleżerów utonąło.

### MORDERCA ŻOŁNIERZY POLSKICH

Przed sądem okręgowym w Równem stanął niezwykle zbrodniarz, Roman Jankiewicz, mieszkaniec Kiewiana, oskarżony o zamordowanie w roku 1920, w czasie odwrotu armii polskiej z pod Kijowa, trzech żołnierzy i jednego oficer w celach rabunkowych. Sąd uznał Jankiewicza winnym i skazał go na 15-lat ciężkiego więzienia i 500 zł grzywny oraz 1100 zł kosztów sądowych.

### OSŁAWIONY OKONEK — KOKAINISTA

Warszawski sąd apelacyjny rozpatrywał onegdaj głośną sprawę Henryka Okonka, mordercy 17-letniej pensjonarki, Ireny Kudlińskiej. Jak wiadomo Okonek, który miał na sumieniu defraudację, popelnioną w jednej z instytucji na Pomorzu, wkraść się w łaski sióstr Kudlińskich — Apolonji i młodszej Ireny, dzięki czapce studenckiej, której bezprawnie używał. Dwukrotnie prosił o rękę starszej Kudlińskiej, spotkał się jednak z odmową, wobec czego uczucia swe skierował do młodej panienki. Jak twierdził na rozprawie w sądzie okręgowym Okonek, oboje zdecydowali rozstać się z życiem, przyczem umówili się, że przy dźwiękach tanga on dziewczynę zastrzeli z rewolweru, a potem popełni samobójstwo. Ile jest prawdy w tych słowach czynnego zabójcy — niewiadomo. Na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonego wniosł o powołanie lekarzy psychiatrów, którzy zbadaliby stan umysłowy Okonka, ponieważ był on kokainistą i zdaniem obrońcy czynu swego mógł dokonać wskutek tej choroby.

### Tuchola

— 3 letnie dziecko więzione przez trzy dni bez pożywienia. O niesłychanym wypadku okrucieństwa rodziców w stosunku do nieletniego dziecka donoszą z Drożdżenicy w powiecie tucholskim. Jedna z miejscowych ubogich rodzin, czerpiących środki utrzymania z żebra niny, pewnego dnia udając się na wędrowną po jałmużnę, zamknęła w mieszkaniu najmłodszego dziecko. 3 letniego zaledwie chłopczyka bez żadnego pożywienia, pozostawiając go na pastwę głodu przez szereg dni. Skazany na śmierć głodową w tem osobliwym więzieniu, chłopczyk płacząc i krzykiem dopiero po 3-ch dniach zdołał zwrócić na siebie uwagę sąsiadów. Mieszkanie zostało otworzone przemocą, — a wycieńczone dziecko znalazło się pod opieką dobrych ludzi. Wyrodni rodzice niewątpliwie za nieludzki swój czyn odpowiedzą przed sądem.

## Nowy statut Pomorskiej Izby Rolniczej

Ostatni numer (186) „Monitora Polskiego” przynosi pełny tekst rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 28 7 br. o zmianie statutu Pomorskiej Izby Rolniczej. Rozporządzenie to weszło w życie z dn. 16 bm.

Nowy statut Pomorskiej Izby Rolniczej posiada dla interesów całego pomorskiego rolnictwa znaczenie ogromne doniosłe, nadaje bowiem rolnic-

two rozległy i celowo zbudowany samorząd, oparty o korzystne i rozszerzone zasady. Z uwagi na to znaczenie, poświęcimy nowemu statutowi Izby Rolniczej w numerach najbliższych obszerniejsze omówienia szczególnie tem potrzebniejsze, że jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy — wybory do Pomorskiej Izby Rolniczej rozpisane zostaną w bezpośredniej przyszłości.

## Uciążliwa „opieka“

### Niezręczne kokietowanie „Sokoła“ przez prasę opozycyjną

W związku ze złotem Sokolów okręgu kaszubskiego w Wejherowie, ukazał się napastliwy artykuł w nr. 183 „Słowa Pomorskiego” w odniesieniu do starosty morskiego p. Wendorffa.

W związku z tem Zarząd Tow. Gimn. „Sokolów” w Wejherowie, przesłał do miejscowej „Gazety Kaszubskiej” następujące oświadczenie:

„Wobec napastliwego artykułu, który w związku ze złotem „Sokolów” w Wejherowie ukazał się w nr. 183 „Słowa Pomorskiego” w odniesieniu do p. Starosty Wendorffa, Zarząd Tow. Gimn. Sokół w Wejherowie oświadcza, że z notatką tą nie ma nic wspólnego i że przeciwnie potępia ją jako bezpodstawną i krzywdzącą, gdyż p. starosta odniósł się do złotu bardzo przychylnie, przysyłając list z życzeniami. Zarząd Sokola zwraca się do korespondenta „Słowa Pomorskiego” z żądaniem

aby spraw sokolich za temat do swoich korespondencji nie brał ponieważ Zarząd to, co by dzie chciał opublikować, sam poda do piśm. — Korespondent tego rodzaju wystąpieniami szkodliwymi może sprawę sokolej. Zarząd Tow. Gimn. „Sokolów” w Wejherowie.

Powyższe oświadczenie Zarządu Tow. Gimn. Kaszubski Sokół w Wejherowie, najwymowniej ilustruje perfidną robotę prasy opozycyjnej, która podejmuje się nieproszonego patronowania organizacjom apolitycznym, gwołi własnym tylko interesem partyjnym. Pamiętajmy że już raz z powodu zajęć gdyńskich, Sokół wyprosił sobie stanowczo tego rodzaju „opiekę”, prasa opozycyjna jednak nadal uporczywie czepia się każdej okazji, by stworzyć pozor dysonansu pomiędzy Sokolem i władzami. Ale krecia ta i kórtkowzrocna robota wicherzycielska mści się jedynie na jej inspiratorach

## Dwaj dzielni ociemniiali

### wojacy-piechurzy powrócili już do Bydgoszczy

W dniu wczorajszym o godzinie 13,15 przyjechali do Bydgoszczy kurjerem z Warszawy dwaj dzielni ociemniiali wojacy pp. chorąży Mikołaj Waloszewski, kawaler krzyża Virtuti Militari i starszy ulan Stanisław Grabarek, odznaczony Krzyżem Walecznych, którzy udali się z Bydgoszczy, prowadzeni przez wytresowanego psa, wiernego Rolfa i Rena, do Warszawy by tam złożyć hołd i Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

O wzięciu ich w Warszawie, gdzie przyjęli ich Minister Hubicki i wiceminister gen. Sławoj Składkowski, oraz o szczegółach ich wę-

drowki kilkakrotnie już pisaliśmy, zamieszczając również fotografie dzielnych ociemniiałych piechurów.

Przybyłych powitali na dworcu bydgoskim prezes Związku Ociemniiałych Wojaków w Bydgoszczy, ociemniiali p. inż. Perzyński, oraz sekretarz p. Łepkowski. Mimo deszczu na peronie zgromadziło się sporo publiczności.

Z dworca odwieziono pp. Waloszewskiego i Grabarkę samochodem do Sekretariatu Zr. Ociemniiałych Wojaków przy ulicy 3 Maja, — gdzie podejmowano ich śniadaniem.

## W imię prawdy!

W związku z prowadzoną obecnie deratyzacją miast i powiatów, do której władze administracyjne polecały wypróbowany środek „Ratol C”, wyrabiany przez Fabrykę Chem. Farm. „Sanator” Sp. z o. p. w Bydgoszczy — ukazała się w „Kurierze Bydgoskim” z pod pióra anonimowego autora napaść na tę firmę. Nieznany autor, starając się dowiedzieć, iż do deratyzacji powinno się używać pasty fosforowej, ponadto w złośliwy sposób napada na Fabrykę „Sanator”, dochodząc m. in. do osobliwego zaiste wniosku, że firma ta wywodzi swoją nazwę chyba od... sanacji. Nieśluszenie, a nadwyszko niezręcznie napasowana firma przysłała nam poniższe wyjaśnienie, które — w imię prawdy — zamieszczamy:

„Firma „Sanator” nie wywodzi swej nazwy od znanej partii politycznej, lecz używa jej od lat 30-tu, tj. zanim jeszcze była mowa o tem ugrupowaniu. Zresztą nie miesza się spraw handlowych do polityki.

Władze zwierzchnie zalecają przy de-

ratyzacji miast i powiatów stosowanie wszelkich inych preparatów tylko właśnie nie polecanie przez animowego autora pasty fosforowej, dlatego, że jest ona zupełnie bezwartościową i stanowi przeżytek ubiegłego stulecia. O dobroci i skuteczności „Ratolu” nie może więc decydować „rzeczoznawca” bydgoski, lecz opinia publiczności i władze w Polsce. Przypuszczamy, iż pod anonimem kryje się pewien drogerzysta bydgoski, który chcąc szantażować firmę „Sanator” został zasądzony na zapłatę należności, w rezultacie czego chce w ten sposób zniesławiać renomę firmy.

Preparat Ratol „C” jest stale używany w całej Polsce i możemy każdemu służyć setkami podziękowań i uznać tak z miast, jak i powiatów.

Uwagi anonimna nie czynią ujemy naszej firmie, gdyż to co twierdzimy gotowi jesteśmy udowodnić i zademonstrować, ponadto zaś gotowi jesteśmy każdemu, kto udowodni, iż preparat nasz nie działa zabójczo na szczyry — zapłacić każdą żadaną kwotę”.

## KOŚCIERZYNA

— Strzelanie bractw kurkowych okręgu bałtyckiego. W ub. niedzielę odbyły się tu za wody strzeleckie bractw kurkowych okręgu bałtyckiego. Wyniki przedstawiają się następująco:

Wyniki przedstawiają ją abgkjni cmfwype shfdl Tarcz Bałtyk o premje: 1) Lniski, Kartuzy 59, 2) Mikołajczyk, Gdynia 58; 3) Urbański, Kościerzyna 58; 4) Turzyński, Gdynia 57; 5) Laingartner Starogard 57; 6) Kuligowski Starogard 56; 7) Kosznik Kościerzyna 56; 8) Tkaczyk Kościerzyna 56; 9) Lniski, Kościerzyna 56; 10)

Kaletta Chojnice 56; 11) Littwin, Kartuzy 56; 12) Jereczek, Gdynia 56.

Tarcz Kościerzyna — o nagrody: 1) Wojta sik Gdynia 58; 2) Uzański, Kościerzyna 58; 3) Gończ, Grudziądz 57; 4) Kosznik, Kościerzyna 56, 5) Jereczek Gdynia 56; 6) Tkaczyk, Kościerzyna 56; 7) Szczukowski, Gdynia 56; 8) Lniski Kartuzy 56; 9) Mollen, Grudziądz 56; 10) Gański Wejherowo 55; 11) Szawelski, Kartuzy 55; 12) Mikołajczyk, Gdynia 54; 13) Troka Chojnice 53; 14) Napiątek, Starogard 53; 15) Matolewski, Kościerzyna 51.

## Podziękowanie

Jak się dowiadujemy, Pan Prezydent Rzpltej polecił wyrazić podziękowanie Poskiemu Związkowi Cechu Fryzjerów za uczucia wyrażone z okazji Zjazdu Delegatów Polskiego Zw Cechów Fryzjerskich na Pomorzu.

## Gdańsk liczy 263.000 mieszkańców

Jak już donosiliśmy, przyłączonych zostało do miasta naszego 7 gmin wiejskich, które liczą ogółem 21166 mieszkańców. Ostatnie liczenie ludności wykazało w mieście naszym 235237 mieszkańców, przyrost naturalny w w Gdańsku wynosił od tego liczenia aż do chwili obecnej 5186, zaś w Oruni, również teras przyłączonej, 1233 osób, co wykazuje razem cyfrę 263000 mieszkańców.

Przez przyłączenie do Gdańska 4 gmin powiatu Gdańskie Wyżyny, traci ten powiat 17599 mieszkańców i liczy obecnie 35559 osób, zaś powiat Gdańskie Niziny traci trzy gminy i 3567 osób i liczy teraz 30633 mieszkańców.

## Tablice ostrzegawcze przy przejazdach kolejowych

Zgodnie z nowymi przepisami Ministerstwa Komunikacji o zabezpieczeniu ruchu na przejazdach kolejowych, w celu uprzedzenia zbliżającego się do przejazdu o potrzebie zwrócenia bacnej uwagi na pociąg, przy przejazdach zlestrzeżonych na linii Aleksandrów-Brzozy będą ustawione na drodze, wzamian istniejących tablic z napisem „Stróż się pociągu”, wekaźniki ostrzegawcze przejazdowe w kształcie krzyża skośnego o równej długości ramion.

## Cekcyn

— Walne zebranie Związku Strzeleckiego w Cekcynie, odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm w lokalu zebrania w ob. Cybulskiego. Ze względu na bardzo ważne sprawy przybycie wszystkich członków konieczne.

## Kto wygrał?

W kolekturze Paweł Billert, Toruń, Rynek Nowomiejski padły oprócz większych także i mniejsze wygrane, nie podane w poniższej tabeli, i to: po 250 zł na n-ry 19873 19877 25067 25070 34977 41735 49900 53571 54543 54814 56263 62065 104953 104959 104995 117433 117440 119562+ premje 142051 151787 151789+ premje.

Wygrane można zaraz zrealizować. Dienne tabele wygr. dla wszystkich graczy także i innych kolektur stale i bezpłatnie do przejrzenia.

W piątym dniu ciągnięcia IV klasy 37 Polskiej Państwowej Loterii Kasowej padły następujące wygrane:

W pierwszym ciągnięciu do przerwy: zł 250.000 padło na nr. 35538. zł 5.000 padło na nr. 144482. zł 2.000 na nr. 47009 101765. zł 1.000 na nr. 62195 80036 94433 136500. zł 500 na nr. 32672 41949. zł 400 na nr. 1765 7381 7673 19781 15890 26555 32345 47416 58593 70212 74089 76711 116552 118195 134619 139098. Po 300 zł na nr. 6449+ 7359 9189 17093 22773 25233+ 27735 29650+ 29464 29619 39804 40879 42891+ 45417 45536 48247 52149 54734 57324 58423 62350 68678 69198 77472 80349 86460 91340+ 92213 96892 101698 102726 102739 103304+ 104160 110696 110819 127155 140897 148668 149645 151990. Po przerwie padły główne wygrane: zł 100.000 padło na nr. 107462. zł 50.000 padło na nr. 102296. zł 20.000 padło na nr. 127530. zł 10.000 padło na nr. 100281. zł 2.000 na nr. nr. 25823 37283 48701 95862+ 105055 121083. Po 1.000 zł na nr. nr. 42811 48686+ 48705 71551 75416 89565 131323 149297. Po 500 zł na nr. nr. 62298 61990 79774 18369 21598+ 23466 32421+ 41910 44004+ 49396+ 58421 18499 118245+ 119833 123033 145204 147061. Po 300 zł na nr. nr. 8297 22197 27138 41115 42245 47406 51767 52595 53724 54911 57295 63874 74411 74748 87847 108632 115437 124858 125947+ 127517+ 128037 129511 131579 132817+ 139394 139448 140245 148826+ 147070 153217.

Mniejsze wygrane niezamieszczone w powyższym wykazie można sprawdzić w Kolekturze Loterii Państwowej „Uśmiech Fortuny”, Bydgoszcz, ulica Pomorska 1, telefon 39 i Toruń ul. eglarska 31, róg Rynku Staromiejskiego, tel. 163. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów.

## Ford w anegdotach

Pół drogi własną reputacją — a potem stol...

Henry Ford, który 30 lipca r. b. obchodził 70-tą rocznicę urodzin, zdobył sobie w Stanach Zjednoczonych sławę i rozgłos nie tylko jako inżynier, fabrykant i milioner, lecz również jako bardzo zdolny i pomysłowy twórca reklamy. Korzystał on zreczenie z rozmaitych dowcipów i anegdot na temat jego wozów... i wysyłał je drogą reklamy prasowej na rzecz swoich fabrykatów.

Jedną z najbardziej popularnych w Ameryce anegdot reklamowych o autach Forda jest następująca:

Farmer przyjeżdża do miasta i kupuje auto Forda. Sprzedawca udaje się razem z nim w drogę, aby pokazać mu, jak się należy obchodzić z maszyną. Zaledwie ujechali pół dro-

gi — samochód staje. Sprzedawca kiwa głową, podnosi maskę wozu, grzebie w środku i mówi wreszcie: „Do diabła! Przysiągłbym, że zapomniano wbudować tutaj motor!” — „Ależ na miłość boską — woła nabywca — w jakiej więc sposób jechaliśmy dotychczas?” — Pół drogi — odpowiada z dumą sprzedawca — jedzie Ford pędzony swoją własną reputacją!”

Równie popularną była swego czasu anegdota o małych Fordzikach.

— Bill — woła oburzony ojciec — widzę, że znowu myślisz twego Forda w wannie! Na przyszłość bądź łaskaw zabierać go do kuchni i myć pod kranem razem z naczyniami kuchennymi.

### Wieczny zegarek

Jeden z młodych inżynierów w Syrakuzach skonstruował miniaturową stację odbiorczą radiową. Zegarek pokazuje dokładnie czas, a regulowany byłby z centralnej stacji nadawczej o odpowiednim zasięgu.

### Programu radiowe

Piątek, 18 sierpnia.

7.35 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał z Torunia z okazji jego 700-lecia. 12.05. Transmisja. Koncert popul. w wyk. ork. pod dyr. B. Szulca. 12.35. D. c. koncertu popul. 14.55 Płyty. 15.25 Kom. gospod. 15.35. Płyty 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.50 Płyty gram. 15.55 Chwilka morska i kolonialna. 16.00 Płyty. 16.25 „Dokąd jechać i jak się urządzać”. 16.30. Kwartet Beethovena (płyty z przedmową K. Stromengera). 17.15 Koncert solistów Wyk. J. Rewicz-Sowilek (mezosopr.), M. Sowilek (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.). 18.00 Odczyt z Poznania. 18.20 Rozmaitości 18.40 „Na widnokręgu”. 18.55 Pogadanka muzyczna o operze „Cosi fan tutte” 19.15 Transmisja z Salzburga. 20.40 Weekend. 20.55 Opera „Cosi fan tutte” W. A. Mozarta. 22.05 Muzyka tan. z Ciesobocinka. 22.25 Wiadom. sport. 22.40—23.00 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radiostacji krajowych.

16.15 Katowice. Recital fortep. p. Olgi Ilwiczkiej.

Najciekawsze audycje radiostacji zagranicznych.

19.15 Wiedeń. „Cosi fan tutte” — opera Mozarta.

19.30 Ryga. Koncert symfoniczny pośw. utworem Beethovena.

20.00 Londyn Regional. Wieczór Beethovena.

20.00 Koenigswusterhausen. Koncert symf. pod dyr. Hansa Pitznera.

Sobota, 19 sierpnia.

Radjostacja Warszawska.

7.20 Płyty. 7.35 Płyty. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.05 Płyty. 12.35 Płyty. 14.55 Płyty. 15.05 Wiadom. bież. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Płyty. 15.25 Kom. gospod. 15.35 Płyty. 15.50 „Wiadom. strzeleckie”. 16.00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.30 Odczyt pt. „Vilfredo Pareto”. W dziesiątą rocznicę śmierci włoskiego ekonomisty, szefa Ecole de Lausanne, wygl. dr. L. Felde. 16.50 Płyty gramofonowe. 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert solistów. Wyk.: N. Stokowska (skrzyp.) oraz prof. L. Urstein (akomp). 18.15 Odczyt ze Lwowa. 18.35 Koncert kameralny. 1.20 Rozmaitości. 19.40 Kwadrans liter. A. i J. Kowalscy „Zaraźliwe zdarzenie” fragment z książki pt. „Złota kula”. 20.00 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Z. Górczyńskiego, L. Łosiówna (kl.ing) i prof. L. Urstein (akomp.). 21.15 „Przegląd Prasy Roln. kraj i zagr. z Wilna. 21.30 Koncert muzyki polskiej w wyk. Wl. Burkatha. 22.00 Muzyka tan. 22.25 Wiadomości sport. 22.40—24.00 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radiostacji krajowych.

16.00 Lwów. Audycja dla chorych.

18.15 Lwów. „Jak pracują nasi sąsiedzi i pobratymcy” — wygl. dr. P. Kontny.

19.10 Katowice. Człowiek i liczba wygl. prof. dr. Witold Wilkosz.

Najciekawsze audycje radiostacji zagranicznych.

19.30 Ryga. Wieczór Jana Straussa pod dyr. Jerzego Schneevogta.

20.00 Paryż. (Radio-Paris). „Rigoletto” — opera Verdięgo.

20.00 London Regional. Koncert z Queen's Hallu.

## Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

dnia 17. VIII. 1933 r. WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—
DEWIZY.	
Belgja	124,85—125,16
Bukareszt	—
Gdańsk	173,75—174,18
Holandja	361,05—361,95
Kopenhaga	—
Londyn	29,52—29,51
Nowy Jork	6,70—6,69 1/2
Nowy Jork telegr.	6,72—6,76
Oslo	—
Paryż	35,03—35,12
Praga	26,51—26,57
Sztokholm	—
Szwajcaria	172,08—173,23
Włochy	47,07—47,30
Berlin (w obrozach nieofic.)	213,15

### Urzędowa cedula Gieldy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 17 VIII br. Ceny za 100 kg parytut wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

Zyto I, standard	14,50—15,00
Pszenica jednolita 742 gl.	20,00—21,50
Pszenica zbierana 731 gl.	14,00—14,50
Owies jednolity 468 gl.	—
Owies zbierany 428 gl.	—
Jęczmień na kaszę	14,00—14,50
Gryka	—
Proso	—
Groch Wiktorja	—
Rzepak	—
Lubin niebieski	—
siemię lniane basis 99%	—
Mąka pszenna luksusowa	—
Mąka pszenna gat. I 65%	—
Mąka pszenna gat. II 20% po luskusowej	—
Mąka pszenna gat. III pośledni	—
otręby żytnie	—
Obroty	2195
w tem żyta	1350
Usposobienie spokojne.	—

### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 17. VIII. 1933 r.

Zyto	14,00—14,50
Zyto nowe suche	—
Pszenica nowa	—
Jęczmień	—

Jęczmień zimowy	—
Owies pastewny	—
Mąka żytnia 65 proc.	22,50—23,50
Mąka pszenna 65 proc.	33,00—35,00
Ospa pszenna	—
Otręby żytnie	—
Otręby pszenne	—
Groch Victoria	—
Rzepak zimowy	—
Wyka	—
Peluszka	—

### Wesoły kacik

DOBRA RADA

Wydawca do autora:

— Rozprawa, którą pan mi dał, jest niezła, ale powinna być tak napisana, aby zrozumiał ją każdy głupiec.

Autor: — A co panu wydaje się niejasne? NA USPRAWIEDLIWIENIE

Rzeźmieszek angielski otrzymuje zapytanie od sędziego, co może przytoczyć na swoje usprawiedliwienie:

— Sir, wybieram tylko towary krajowe!

GODZINA JAZDY

— Jak ubiegła ci lekcja jazdy konnej?

— W piasku.

NASZE DZIECI

Mala Bronia asystuje przy myciu niemowlęcia. Przyjrząwszy się swojej lalce pozbawionej nóg i rąk, pyta Bronia:

— Jak długo ma pani bobusia?

— Trzy miesiące.

— O, jak się dobrze trzyma!...

BOHATER...

— Julek napisał nową powieść

— A kim jest bohater?

— Oczywiście wydawca, który nabył powieść.

O KRECIE

Profesor: — Kret należy do rzędu tych zwierząt, które dopiero w ciemnościach nocy wychodzą na światło dzienne.



**Dokuczliwe upały**  
powodują częstokroć mocne bóle głowy. Dobrym lekiem okazują się wówczas tabletki Aspirin. Istnieje tylko jedna **ASPIRINA!**

Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Z prawami szkół państwowych Gimnazjum Żeńskie T. N. S. W. w Bydgoszczy

(ul. Kujawska 4)

przyjmuje uczennice do I—VII. kl.

Dzieci urzędników państwowych placą czesne jak w gimnazjach państwowych. Zamiejscowym wskazanę będą stancje, pozostające pod dozorem szkoły.

Młodsze dzieci (dziewczęta i chłopcy)

w wieku od 6—14 lat mogą się przygotować z pomyślnym skutkiem do gimnazjum w VI kl. Szkoła Przechodzącej T. N. S. W. ul. Paderewskiego 2.

**Na nowy rok szkolny Sport-Bloch**  
znovu 4882  
Najtańsze źródło zakupów przepisowych koszulek, sportówek i pantofli gimnastycznych. Dostarczamy nowe mundurki dla Szkół Średnich według przepisów Min. W. R. I. O. P.

Toruń, Katarzyny 5 Telefon 276

Nauka.	Chłopca
Przyjmę dzieci na naukę w kompletach. Toruń, Mickiewicza 124, M. Sakowicz. 4733	na stancję przyjmie dobra rodzina z rodzicielską opieką. Bydgoszcz, Piotra Skargi 2, m. 2. 4875

**Liceum Handlowe Koedukacyjne Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy**  
Pełne prawa państwowe. 3-letni kurs nauki. Warunki przyjęcia: Świadectwo 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej. Programy i informacje wysyła bezpłatnie oraz przyjmuje zapisy, na nowy rok szkolny Sekretariat Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi 25. 4903

**ZAKŁAD OPTYCZNY Grzyby!!!**  
Oskar Meyer właśc. Jasiońska i Zeller Bydgoszcz tel. 13-89 ul. Gdańska 21  
Sumienne wykonanie wszystkich okularów 4470  
Fachowa i rzetelna obsługa

Mieszkanie	Unieważniam
3-pokojowe z kuchnią wolną Wejherowo, ul. Sobieskiego 4898	z gubioną książeczkę woj. skową na nazwisko Jan Robert Heufelt. 4905

**Węgiel Koks - Brykiety**  
na zapas zimowy zakupuje się najkorzystniej w firmie „TRANZYT” sp. z o. o. Przedzámce 20. oraz na składnicy: ul. Chrobrego 49. 4624

**Na sezon szkolny**  
poleca jak najtańcej:  
zessytry bruliony ołówki stalówki atramenty gumy 4899  
oraz wszelkie przybory szkolne  
F-a Ignacy Wloch, Toruń, Przedzámce 9 Telefon 736

**Potrzebna**  
dziewczyna z gotowaniem. Znajomość kuchni warszawskiej wymagana. Podofic. Kasyno Garnizonowe Toruń, Sienkiewicza 35-37. 4901

**Na stancję**  
przyjmuje uczennice. Pianino i radio do dyspozycji. Grudziądz, Gen. Hallera 5. m. 3. 4886

**Zakład Elektro-techniczny**  
Przedzámce. Koncesjonowane wykonuje prace elektrotechniczne i radiowe fachowo i tanio. Ładowanie i naprawa akumulatorów  
**Adolf Gomowski**  
Toruń, Mickiewicza 67. 4585

**LICYTACJA.**  
W środę, dnia 23 sierpnia 1933 r. o godzinie 9-tej sprzedawac będą za gotówkę więcej dajacemu w Plesewie u p. Richarda Ebnothera: 120 bochenków sera pół tustego, 1 skrzynię sera lemberskiego, 3000 sztuk sera w kostkach lemberskiego, 75 kg. masła, 1 bryczkę, 1 platformę wagę bydlęcą i magiel domową, oszacowane na 1.026,— zł. O godzinie 12 w Sęcepankach u p. Józefa Kłuy: przedział żyta około 100 centnarów, 1 stóg żyta około 180 centnarów i 80 centnarów pszenicy w snopach, oszacowane na 2.040,— zł. Rzeczy wystawione do licytacji można oglądać półgodziny przed licytacją w miejscu ogłoszenia. 4906  
Mieczysław Dobrzański, Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, zowr II.

## Selegramy

## Z ostatniej chwili

## Król Karol rumuński lekko zaniemógł

Bukareszt 18. 8. (PAT.) Król rumuński Karol lekko zaniemógł. Lekarze stwierdzili podwyższenie temperatury.

Bukareszt 18. 8. (PAT.) Następca tronu Wielki Wojewoda Michał zachorował na odrę. Przebieg choroby jest łagodny.

## Gandhi przerwał głodówkę

Poona 18. 8. (PAT.) Wobec uwzględnienia przez władze angielskie niektórych postulatów Gandhiego w sprawie parjasów, Gandhi przerwał głodówkę i przyjął wieczorem zwykły posiłek.

## Złodziej uniemożliwił pobicie rekordu lotniczego

Paryż, 18. 8. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Nowego Jorku, że lotnik włoski generał Pinedo, który miał onegdaj rozpocząć lot w celu zdobycia rekordu długości lotu w linii prostej bez lądowania, zmuszony był odłożyć swój zamiar wobec tego, że ukradziono mu kilka niezbędnych instrumentów aeronautycznych.

## Francuski raid lotniczy nad Sowiecami

Moskwa, 18. 8. (PAT.) Lotnik francuski Jappy po dwudniowym pobycie w Moskwie wystartował wczoraj z lotniska moskiewskiego w dalszą drogę do Leningradu. Lotnik zamierza dokonać raidu nad Europą północną i wschodnią.

Moskwa, 18. 8. (PAT.) Lotnik francuski Jappy, który wystartował onegdaj rano z Moskwy wylądował wczoraj w Leningradzie; wczoraj rano wystartował do lotu na Stockholm.

## Zamach bombowy na b. premiera bułgarskiego

Sofia, 18. 8. (PAT.) Wczoraj rano w miejscowości Cepino jakiś nieznany osobnik rzucił dwie bomby na byłego premiera bułgarskiego Aleksandra Cenkowa, w czasie jego zwykłej porannej przechadzki. Bomby nie wyrządziły jednakże żadnej szkody. Były premier Cenkow wyszedł bez szwanku. Sprawca zamachu zbiegł.

## 70 osób utonęło w wezbranych rzekach Jamajki

Londyn, 18. 8. (PAT.) Katastrofa na Jamajce spowodowana powodzią, wynikła na skutek burzy i ulewnych deszczów, przybrała znacznie większe rozmiary niż początkowo przypuszczano. W wezbranych rzekach utonęło 70 ludzi, a straty, wyrządzone przez burzę na plantacjach i fermach obliczane są na 400 tys. dolarów.

## Cenny zabytek architektury francuskiej spłonął doszczętnie

Paryż 18. 8. (PAT.) Jeden z najwspanialszych pomników architektury francuskiej z XV wieku zamek de la Barre w miejscowości Indre spłonął niemal doszczętnie. W płomieniach zginęły bezcenne meble, kolekcja obrazów i biżuteria wartości kilkunastu milionów franków.

## Sukcesy lekkoatletyczne emigrantów po śkich w Belgii

Bruksela, 18. 8. (PAT.) W narodowych zawodach belgijskich, które odbywały się pod protektorem króla, emigrant polski Jan Nowak wygrał bieg na 5.000 metrów, zdobywając nagrodę ministra Jackowskiego. W tym samym biegu drugi polak zdobył drugie miejsce, zdobywając nagrodę miasta Brukseli.

## Pakt neutralności i nieagresji mają podpisać w sobotę Włochy i Sowieci

Paryż, 18. 8. (PAT.) „Paris Soir” donosi, że pakt o nieagresji między Sowiecami a Włochami podpisany będzie w sobotę. Pakt ma nosić nazwę paktu neutralności i nieagresji.

Według opinii korespondenta „Paris Soir”, Sowieci przystępują do układu, widząc w nim gwarancję, że pakt czterech nie będzie skierowany przeciwko Z. S. R. R.

Pakt zawierać będzie 7 punktów, które będą wymagały pełnomocnictwa obu krajów. Pakt nie będzie zawierał definicji napastnika.

## Bohaterska eskadra gen. Balbo rozpoczęła dobrze zasłużony wypoczynek

Rzym 18. 8. (PAT.) Po rozwiązaniu bohaterskiej eskadry transatlantycznej w Orbetello marszałek Balbo pożegnał się niezwykle serdecznie z członkami załogi. W przemówieniu swoim do oficerów i podoficerów przypomniał, że są przedewszystkiem żołnierzami. — Triumf odniesiony nie powinien w niczym wpłynąć na dalsze spełnianie obowiązków. — Marszałek uściskał wszystkich, życząc im dalszych sukcesów w karierze lotniczej.

Załoga hydroplanów uzyskała urlop wypoczynkowy 2 miesięczny dla oficerów i 40 dniowy dla podoficerów. Po ukończeniu urlopu załoga otrzymała nowy przydział. 22 podoficerów otrzyma awans. 28 oficerów i podoficerów oraz gen. Pellegrini otrzymają złoty medal zasługi lotniczej.

## Tajny budżet Rzeszy

## Oszczędności budżetu „oficjalnego” to buchalteryjna pisanina

Paryż 18. 8. (PAT.) „L'Ordre” omawia projekt budżetu Rzeszy, opracowany ostatnio przez rząd Hitlera. Nowy budżet pozornie wykazuje oszczędności ponad 2 miliardy marek. W istocie jest jednak inaczej. Obok oficjalnego budżetu istnieje drugi ukryty. Dotyczy to przedewszystkiem sum, przeznaczonych na pomoc dla poszkodowanych skutkiem kryzysu. Trzy czwarte oszczędności to tylko buchalteryjna pisanina, a resztę stanowi zmniejszenie kredytów amortyzacyjnych. W budżecie niewidoczne są sumy, które Rzesza przelewa na rachunek krajów związkowych i organizacji komunalnych.

Z porównania budżetu 1932-33 z budżetem na rok 1933-34 wynika, iż w rzeczywistości oszczędności wynoszą najwyżej 85 milionów marek i z punktu widzenia celowości gospodarczej państwa nie mają istotnego znaczenia.

## Niepodległość Austrii

## niezbędnym czynnikiem pokoju w Europie

Paryż 18. 8. (PAT.) W artykule wstępnym pod tytułem „Niemcy i Austria” „Le Temps” pisze: „Nie należy dolewać oliwy do ognia, lecz dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek staje się widoczne że niepodległość Austrii jest niezbędnym czynnikiem utrzymania pokoju w Europie. Mocarstwa, które troszczą się o zachowanie tego pokoju winny poprzeć gabinet Dolfusa w jego zaciętej walce”.

„Le Temps” dodaje, że Habicht, który udawał, że z radością przyjmuje ewentualność oddania konfliktu niemiecko — austriackiego do Rady Ligi, robił to jednak wbrew przekonaniu, bowiem obecna akcja hitlerowska w Austrii sprzeciwia się art. 80 traktatu wersalskiego i jeżeli cała sprawa konfliktu austriacko-niemieckiego pójdzie do Genewy, a Europa zachowa jeszcze poczucie prawa, to Niemcy z pewnością zostaną potępione. — Opinia międzynarodowa, która zwróciła się obecnie przeciwko Niemcom hitlerowskim, — skłonna jest zaakceptować zastosowanie odpowiednich sankcyj.

„To wszystko — kończy „Le Temps” — winno dać dużo do myślenia Hitlerowi i jego współpracownikom”

## Wojna domowa w Zagłębiu Ruhry

## Energiczna walka hitlerowców z komunistami

Essen, 18. 8. (PAT.) W całym Zagłębiu Ruhry zauważać daje się wzmożona działalność komunistów. Mimo ostrych wystąpień władz, licznych rewizyj i aresztowań, komuniści nie zaprzestają walki, odbywają zebrania, rozrzucają ulotki i zaopatrują się w broń. Ostatnio ukazało się obwieszczenie władz, przestrzegające przed czytaniem lub rozpowszechnianiem ulotek komunistycznych. W szeregu miejscowości dokonano nowych aresztowań, i tak w

Wattenscheid wykryto bojówkę komunistyczną, na której czele stał b. członek reichswehry. Bojówka zaopatrzona była w broń. W Bochum wykryto skład materiałów propagandowych. W Duesseldorfie w piwnicy u jednego komunisty znalezione bogato zaopatrzone magazyny amunicji. W Bielefeld policja aresztowała 99 osób podejrzanych o działalność komunistyczną. W Gelsenkirchen aresztowano sztab komunistyczny, złożony z 13 osób.

## 3 „szczęśliwe” katastrofy lotnicze w Warszawie

## Aparaty strzaskane, lotnicy wyszli bez szwanku

(o) Warszawa 18. 8. (tel. wł.) Wczoraj na terenie Warszawy wydarzyły się 3 „szczęśliwe” katastrofy lotnicze. Ucierpiał jedynie samolot, lotnicy wyszli z wypadków bez szwanku.

Pierwszy wypadek wydarzył się na Ochocie, w pobliżu szosy grójeckiej. Samolot, skutkiem defektu motoru, musiał splonować na łące na której pasło się bydło. Spłoszone krowy wpadły na samolot, który z tego starcia wyszedł poważnie uszkodzony. Lotnicy nie doznali szwanku.

Na Okęciu, gdzie wydarzył się drugi wypadek samolot pilotowany przez szeregowca Wojdę ześlizgnął się na wirażu. Pilot wyskoczył ze spadochronem i wylądował szczęśliwie.

Trzecia katastrofa miała miejsce przy starcie na lotnisku mokotowskim. I z niej lotnicy, ppor. Tomaszek i szeregowiec Kłochowicz wyszli bez szwanku

## Dziennikarze duńscy przybyli zwiedzić Polskę

Gdynia 18. 8. (PAT.) Wczoraj przybyło do Gdyni na statku „Pulaski” kilku dziennikarzy z Kopenhagi: Kronman, Dalhof, Nielsen, Thalbitzer i Bindsler. Goście, oprócz Gdyni, zwiedzą Warszawę, Katowice i Poznań.

## Wycieczka kupców warszawskich do stołec państw bałtyckich

(o) Warszawa, 18. 8. (tel. wł.) Celem nawiązania ściślejszego kontaktu handlowego z krajami bałtyckimi a zwłaszcza Finlandją, stowarzyszenie przedstawicieli handlowych organizuje wycieczkę drogą morską do Helsingforsu, Rygi i Tallina. W wycieczce weźmie udział wielu przedstawicieli świata handlowego stolicy.

## LOPP buduje lotnisko pod Bielskiem

Katowice 18. 8. (PAT.) Staraniem śląskiego komitetu LIGI Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zakupiono majątek Aleksandrowice na lotnisko pod Bielskiem.

## „Ren i Wisła muszą być niemieckie”

Essen, 18. 8. (PAT.) W Hamm (Westf) związek heimattreuerów urządził wielką manifestację przeciw Traktatowi Wersalskiemu i Polsce. Manifestacja odbyła się pod hasłem: „Tak jak Ren, również Wisła musi być niemiecka”.

## Ponowne obrady konferencji zbożowej w Londynie

Londyn, 18. 8. (PAT.) Konferencja eksporterów zbożowych, która odczekała się równocześnie z konferencją ekonomiczną, ponownie rozpocznie swoje obrady w Londynie w przyszły poniedziałek. Z ramienia Polski udział weźmie radca handlowy ambasady w Londynie p. Geppert.

## „Rejestr rodzinny” w Niemczech

Berlin 18. 8. (PAT.) Czasopismo urzędowe stanu cywilnego ogłosiło projekt wprowadzenia w całych Niemczech rejestru rodzinnego na wzór istniejącego już w Wirtembergii Rejestru zawierającego stanowisko poszczególnych nowo narodzonych rodzin wraz z wszelkimi zmianami zmianami personalnymi. W specjalnych rubrykach notowane mają być kary, dziedziczne choroby i wypadki sterylizacji. Rejestr ten ma być podstawą w sprawach obywatelstwa.

## 168 okrętów bojowych Japonii weźmie udział w manewrach na Pacyfiku

Paryż 18. 8. (PAT.) Cesarz japoński wstąpił na pokład krążownika „Haiyel” aby wziąć udział w wielkich manewrach morskich na Pacyfiku. Manewry te zakończą się dnia 25 bm przeglądem sił morskich Japonii na wodach Jokohamy. W manewrach weźmie udział 168 okrętów bojowych wszelkiego typu.

## Na Kubie wciąż wrę jeszcze

Paryż 18. 8. (PAT.) Na Kubie jeszcze nie nastąpiło zupełne uspokojenie, chociaż wojsko i policja nie dopuszczają do żadnych poważniejszych wykroczeń. Robotnicy portu Havana nie przystąpili jeszcze do pracy. — W porcie znajdują się dwa transatlantyczne parostatki, z których pasażerowie nie mogą wylądować na ląd.

## Ścięcie toporem

W Hamburgu odbyło się stracenie przez ścięcie kupa Schmitza, skazanego na śmierć za zabójstwo.

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
Za ogłoszenie sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
. . . 50 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grelmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.  
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.  
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”.

Nakładem i esetonkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

## Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agentach . . . 3.— zł  
z odnośnieniem do domu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma